

Sytuacja w Indonezji

Gwałtowne walki na Jawie

Trwające od szeregu dni na środkowej Jawie starcia i walki między zwolennikami „ruchu 30 września” a armią indonezyjską oraz ugrupowaniami pravicowo-religijnymi, które ją popierają, ogarnęły — jak donoszą agencje zachodnie — północne rejony wyspy Celebes. Doszło tam do starć między grupami lewicowymi i oddziałami wspólnot religijnych. Policja indonezyjska wyparła w poniedziałek brojne grupy lewicowe, które wycofały się na pokryte dżunglą tereny Celebesu.

Na środkowej Jawie toczą się od kilku dni gwałtowne walki między armią a zwolennikami „ruchu 30 września”. Trzeci wicepremier Indonezji, Sale, określił sytuację na tym terenie już jako „wojnę domową”.

W Djakarcie muzułmańskie, katolickie i nacjonalistyczne organizacje młodzieżowe utworzyły „straże graniczne”. Oficjalna gazeta wojskowa „Berita Junda” podała w poniedziałek, że „straże graniczne” pomagają wojsku „oczyszczyć kraj z resztek komunistów”.

PAP

Święto Algierii

Depesze z Polski

Z okazji święta narodowego Algierskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej przypadającego w dniu 1 listopada br., przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab wystosował depeszę gratulacyjną do przewodniczącego Rady Rewolucyjnej Republiki Houariego Boumedienne'a.

Minister spraw zagranicznych Adam Rapacki przesłał z tej samej okazji depeszę gratulacyjną do ministra spraw zagranicznych Algierii Abdelaziza Boutefliki. (PAP)

Opinia francuska o stosunkach z ZSRR

Genevieve Tabouis na łamach „Leningradzkiej Prawdy”

Dziennik „Leningradzka Prawda” z dnia 1 bm. zamieszcza artykuł Genevieve Tabouis, która z grupą dziennikarzy francuskich towarzyszy ministrowi spraw zagranicznych Francji, Couve de Murville'owi w podróży po ZSRR. Artykuł jest poświęcony sprawom stosunków francusko-radzieckich.

„Rozwój wydarzeń międzynarodowych w ostatnich latach — pisze Genevieve Tabouis — zachwiał równowagę w Europie. Przed rokiem Stany Zjednoczone — zawarły układ z Niemcami zachodnimi. Jest to układ bardzo niebezpieczny. Zawiera on tajne paragrafy, których treść wywołuje poważną obawę o losy pokoju. USA pomagają NRF tworzyć potęgę militarną i może powstać groźba tego, iż Niemiecka Republika Federalna będzie usiłowała dyktować

Wilson przed Izłą Gmin o Rodezji Półd.

Na poniedziałkowym posiedzeniu Izby Gmin, premier Wilson, referując wyniki swej podróży do Rodezji południowej oświadczył, iż nie sądzi, by rząd południoworodezyjski zdecydował się na tak „niebezpieczne” szaleństwo, jak nielegalne proklamowanie niezawisłości swego kraju.

Premier stwierdził, że między rządem brytyjskim i rodezyjskim istnieją nadal rozbieżności co do działalności komisji, która ma być powołana dla zbadania, czy ludność Rodezji Południowej zgadza się na proklamowanie niezawisłości, opartej na obecnej konstytucji przy wprowadzeniu do niej pewnych poprawek. Premier zaznaczył, że przy dobrej woli sprawa ta niewątpliwie zostanie uregulowana i komisja będzie mogła rozpocząć swą działalność.

PAP



Rok XXI
Wyd. A
Poznań
wtorek, 2. XI. 1965 r.
Cena 50 gr
Nr 260 [6757]

Kwiaty i znicze ku pamięci Zmarłych

Prastarym, tradycyjnym obyczajem mieszkańcy miast, miasteczek i wsi udali się w niedzielę i poniedziałek na cmentarze, aby wrócić pamięcią do swych najbliższych, którzy odeszli na zawsze oraz złożyć hołd tym, którzy złożyli swe życie w walce o wolność.

Na samotnych mogiłach i wielkich cmentarzach zapłonęły światła.

Na grobach wybitnych Polaków, żołnierzy, członków ruchu oporu, w miejscach walk i straceń — składano kwiaty. Żołnierze, kombatan ci i harcerze pełnili warty honorowe.

Znaczna część mieszkańców stolicy już w niedzielę pospieszyła na liczne cmentarze Warszawy, aby przybrać groby swych najbliższych kwiatami, zapalić na mogiłach światła. Najwięcej osób udało się na po wążkowski Cmentarz Wojskowy, gdzie spoczywają prochy tysięcy wybitnych Polaków. Zapłonęły znicze wzdłuż Alei Zasłużonych. Tysiące białoczerwonych chorągiewek ZBoWiD-owskich przystroili groby kombatanów powstań, żołnierzy I i II wojny światowej.

Wieczorem pod murami wielu ulic stolicy — płonęły świe-

ce i lampki. To miejsca uświetlone krwią patriotów, miejsca zwycięskich walk i hitlerowskiego terroru: na Woli na Starym Mieście, na płytach desantowych, na Żoliborzu i Czerlnakowie, pod pomnikami żołnierzy polskich i radzieckich na Pradze i Ochocie, na warszawskiej Cytadeli i gruzach byłego Pawiaka.

Również na Wybrzeżu miejsc zeschłych liści na grobach zajęły świeże kwiaty. Wiele jest na gdańskiej ziemi miejsc, gdzie leżą ci, którzy oddali życie za Polskę. Cmentarz Obrońców Wybrzeża w Redłowie, za spą z grobami pomordowanych w Stuthofie, mogiły obrońców Poczty Polskiej, Piastów i Szpełgawskich, gdzie pod kamiennymi płytami zbiorowych grobów spoczywają synowie i córki polskiej ziemi kaszubskiej, którzy zginęli w pierwszych miesiącach okupacji, za to, że nie chcieli wyrzec się polskiej mowy. Cmentarz Radzieckich Żołnierzy — wyzwolicieli, Francuski Cmentarz Wojskowy poległych za „naszą i waszą wolność”. Przyszli tam też harcerze, młodzież szkolna, byli kombatan ci i wielu bezimiennych poczuwających się do wspólnoty z tymi, którzy zginęli za to. aby tragedia wojny i okupacji nie powtórzyła się już więcej.

Tysiącem zniczy rozpalili się krakowskie cmentarze, miejsca masowych straceń, ofiar zbrodni hitlerizmu, mogiły żołnierzy polskich i radzieckich poległych w walkach z fa szystowskim najeźdźcą. Na grobach rozkwitły prawdziwe ko bierce białych chryzantem. Kwiaty złożono również na mogiłach uczestników walk z sanacją w latach 1923 i 1936, którzy zginęli od kul granatowej policji.

Tysiące ludzi odwiedziło w niedzielę tragiczne pomniki męczeństwa i obóz w Oświęcimiu — Brzezince oraz tereny b. hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Płaszowie — składając kwiaty i wieniec w dowód hołdu pamięci pomordowanych tu ofiar.

Na licznych polskich cmentarzach żołnierskich we Francji oraz mogiłach wielkich Polaków, zmarłych na obczyźnie, przedstawiciele kon-

Pisarze polscy opuścili Paryż

Zakończyła wizytę we Francji grupa pisarzy polskich: Jarosław Iwaszkiewicz, Mieczysław Jastrun, Jerzy Putrament i Julian Rogoziński. W czasie pobytu — w ramach polsko-francuskiej wymiany kulturalnej — nasi literaci zostali przyjęci w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, przeprowadzili szereg rozmów z francuskimi pisarzami, działaczami politycznymi i kulturalnymi, przedstawicielami domów wydawniczych, a także odbyli podróż po Francji. W toku spotkań omówiono sprawy zacieśnienia wzajemnych kontaktów ludzi pióra, wymiany wizyt pisarzy oraz problemy spopularyzowania we Francji polskiej twórczości literackiej.

PAP

Francuscy parlamentarzyści opuścili Polskę

W poniedziałek rano, po 5 dniach pobytu w Polsce, opuściła Warszawę grupa parlamentarzystów francuskich. Wraz z gośćmi odejechał sekretarz generalny Stowarzyszenia Odra-Nysa — Aleksy Krakowiak, który towarzyszył im w czasie pobytu w naszym kraju. (PAP)

Przyjacielskie spotkanie przywódców PZPR i KPZR

W dniach 29 i 30 października br. odbyło się na Białorusi spotkanie przywódców Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Ze strony Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w spotkaniu tym wzięli udział: I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów PRL Józef Cyrankiewicz, członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów PRL Stefan Jędrzychowski.

Ze strony Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego w spotkaniu uczestniczyli: I sekretarz KC KPZR Leonid Breżniew, członek Prezydium KC KPZR, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Kiril Mazurow, sekretarz KC KPZR Jurij Andropow i członek KC KPZR, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Władimir Nowikow.

W czasie spotkania przywódcy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego poinformowali się wzajemnie o przebiegu budownictwa socjalistycznego i komunistycznego w swych krajach, omówili zagadnienia związane z dalszym rozwojem stosunków gospodarczych i politycznych między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Związkiem Radzieckim, jak również wymienili poglądy na najważniejsze problemy obecnej sytuacji w Europie i w innych rejonach świata oraz na sprawy międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego.

Uczestnicy spotkania wyrazili głębokie zadowolenie z pomyślnego rozwoju wszechstronnych stosunków

między obu krajami oraz o możliwości kroki, jakie mogą być podjęte w celu dalszego ich rozszerzenia, wychodząc z założenia, że pogłębienie i umocnienie braterskich stosunków między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Związkiem Radzieckim i między PZPR a KPZR odpowiada interesom narodów polskiego i radzieckiego oraz całej wspólnoty socjalistycznej i umacnia siły pokoju i socjalizmu. Podkreślono jednocześnie doniosłe znaczenie, jakie ma obecnie dalsze doskonalenie i pogłębienie współpracy między wszystkimi krajami socjalistycznymi.

Spotkanie między przywódcami Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego przebiegało w atmosferze całkowitej zgodności i zgodności poglądów w ocenie najważniejszych problemów międzynarodowych na tych czasach. Obie strony wyraziły przekonanie, iż regularne partyjne spotkania przywódców bratnich krajów i partii sprzyjać będą umacnianiu zwartości i jednoci krajów socjalistycznych oraz ruchu komunistycznego i robotniczego w oparciu o zasady marksizmu-leninizmu i internationalizmu proletariackiego. (PAP)

Nowe szkoły ze składek SFOS-u

W Lubartowie, w woj. lubelskim przekazano do użytku nowo zbudowany kompleks budynków zasadniczej szkoły i technikum budowlanego, którym nadano imię Michała Wojtowicza — pierwszego sekretarza Komitetu Obwodowego PPR i dowódcy obwodu Armii Ludowej, poległego w walce z okupantem.

Jest to trzecia z kolei, wzniesiona ze składek SFOS szkoła — pomnik sławy oręża Ludowego Wojska Polskiego i ludowej partyzantki. Przy budowie szkoły wzięli udział — w czynnie społecznym — żołnierze WP.

Pierwszą tego typu szkołę — Studium Nauczycielskie im. Bojowników o Polskę Ludową wzniesiono w Olsztynie, drugą — oddano do użytku w październiku tego roku w miejscowości Chojna w woj. szczecińskim. Została ona nazwana imieniem bohatera oficerów — zwiadowcy Ryszarda Kuleszy, który zginął w trakcie wykonywania zadania bojowego za Odrą.

Na uroczystości przekazania w Lubartowie obiektów szkolnych przybyli, obok matki Michała Wojtowicza — Zofii Wojtowicz, wiceminister obrony narodowej, były dowódca ruchu oporu na Lubelszczyźnie gen. dyw. Grzegorz Korczyński, zastępca przewodniczącego Rady Głównej SFOS inż. Jerzy Grabowski, oraz gospodarze powiatu i województwa.

W obecności kompanii honorowej WP prezentującej broń, Grzegorz Korczyński odśpiewał, wzniesiony na placu apelowym szkoły, obelisk z płaskorzeźbą Michała Wojtowicza. Wielkim przeżyciem dla młodzieży było przejęcie przez nią sztandaru ufundowanego przez wojsko. W nowo otwartej szkole przekazano młodzieży m. in. salę historyczną tradycji Ludowego Wojska Polskiego.

PAP

Nowa zbrodnia rasistów z USA

Rasiści amerykańscy dopuścili się nowej zbrodni na bojownikach o przyznanie Murzynom praw obywatelskich. Wystrzelali z przejeżdżającego samochodu zostali ranni w nie dzielę dwaj członkowie Rady Ligi Niezależnych Wyborców miasta Suffolk w Stanie Wirginia — Murzyni Alfonza Artis i John Brown. (PAP)

WIELKOPOLSKA dla EKSPORTU II

Na liście zgłoszeń 92 przedsiębiorstwa

W przedostatnim dniu terminu rejestracji uczestników konkursu „Wielkopolska dla eksportu”, lista zgłoszeń wstępnych objęła 92 przedsiębiorstwa. Jest to więc już 20 uczestników więcej niż w konkursie ubiegłorocznym. Spodziewamy się, że w ostatecznym rachunku w naszej eksportowej imprezie weźmie udział ponad 100 zakładów. A oto lista przedsiębiorstw, zgłoszonych wczoraj:

Obornickie Fabryki Mebli, Zakłady Jajczarsko-Drobiańskie w Poznaniu, Huta Szkła Antoninek w Poznaniu, Poznańskie Zakłady Chemiczne, Zakłady Mięsne — Krotoszyn, Poznańskie Zakłady Przemysłu Sportowego, Cukrownia „Opalenica”, Spółdzielnia Wyrobów Szklanych im. Rewolucji Październikowej w Poznaniu, Spółdzielnia Inwalidów „Metalowiec” w Poznaniu, Poznańskie Domy Mody „Roxana”, Spółdzielnia „Hutnik” w Pobiedziskach, Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych z Szamotuł, Chemiczna Spółdzielnia Pracy „Synteza” z Poznania, Pilskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego, Spółdzielnia Inwalidów Nieświadomych „Szczotkarz” z Poznania, Spółdzielnia Pracy Specjalistów „Polsped”, Chemiczna Spółdzielnia Pracy „Guma” w Poznaniu, Spółdzielnia Pracy „Galmot” z Poznania, Stolarska Spółdzielnia Pracy „Jedność Robotnicza” z Rawicza, Spółdzielnia Pracy Metalowców im. 1 Maja z Poznania, Spółdzielnia Inwalidów im. Kopernika z Leszna, Spółdzielnia Pracy „Postęp” z Wronek, Spółdzielnia Pracy Szewców i Cholewkarzy im. 22 Lipca z Poznania, Spółdzielnia Pracy „Włóknarz” ze Śremu, oraz Wytwórnia Biżuterii — W. Kruk, Warsztat Slusarsko-Mechaniczny — Marian Marszał, Wytwórnia Zabawek i Upominków — Bogusław Ciesielski — z Poznania.

Niezależnie od liczby zgłoszeń, mamy do zakomunikowa-

nia, że powiększeniu ulegnie również fundusz nagród. Liczni fundatorzy zawiadomili nas o przygotowywaniu dotacji. Mamy m. in. deklarację Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy w Poznaniu, który przekaże na nagrody 30 000 zł. Tak więc, dysponujemy kwotą 170 000 zł, które zgodnie z regulaminem przeznaczy się na nagrody dla zespołów realizujących warunki konkursu.

(zm)

Obrady transportowców RWPG

W dniach 25—30 października br. odbyło się w Lipsku 24 posiedzenie stałej Komisji do spraw Transportu RWPG. W posiedzeniu uczestniczyły delegacje Bułgarii, Czechosłowacji, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR. Na zaproszenie komisji przybyli przedstawiciele organizacji współpracujących kolejniectwa. Komisja przedyskutowała i zatwierdziła sprawozdanie dotyczące najważniejszych problemów, wynikających z koordynacji planów rozwoju transportu państw — członków RWPG w okresie od 1966—1970 r.

Komisja przyjęła zalecenia w sprawie współpracy w zakresie działalności eksploatacyjnej, handlowej i finansowej przedsiębiorstw komunikacji lotniczej krajów — członków RWPG.

Na posiedzeniu uwzględniono dezhydraty techniczne, dotyczące produkcji szyn kolejowych i lokomotyw. (PAP)

Oświadczenie Kancelarii Kościoła Ewangelickiego

Kancelaria Kościoła Ewangelickiego w Niemczech opublikowała oświadczenie, w którym stwierdza, że związki przesiedleńców sformułowały swoje pierwsze stanowiska wobec memorandum Kościoła Ewangelickiego bez zaznaczenia się z pełnym tekstem tego dokumentu. Tego rodzaju wniosek można wyciągnąć z formy i treści pierwszych oświadczeń związków przesiedleńców — stwierdza oświadczenie Kancelarii Kościoła Ewangelickiego, opublikowane w ostatnim numerze biuletynu informacyjnego tego Kościoła.

Oświadczenie stwierdza następująco: że Kościół Ewangelicki spodziewa się, iż po przebadaniu memorandum rzeszcy związków przesiedleńców merytorycznie ustosunkują się do tego dokumentu. Oświadczenie głosi dalej, że memorandum było zestawieniem czynników które muszą być uwzględnione gdy zamierza się na nowo ukształtować stosunki ze wschodnimi sąsiadami Niemiec, natomiast nie zalecało podejmowania konkretnych kroków politycznych, w tym — jak głosi oświadczenie dalej — natychmiastowego uznania granicy na Odrze i Nysie. (PAP)

Nowa technika to miliardowe oszczędności

Ponad 8 mld. zł zaoszczędzono w ub. roku w przemyśle dzięki rozwojowi techniki. Informacja pochodzi z opracowania GUS „Nakłady finansowe na rozwój techniki i uzyskane efekty ekonomiczne”. Badania na ten temat niedawno zakończono.

Oszczędności uzyskano głównie w wyniku mechanizacji pracochłonnych i ciężkich robót oraz automatyzacji produkcji, a także dzięki wprowadzeniu lub rozszerzeniu postępów metod i procesów produkcyjnych. Nakłady finansowe na te przedsięwzięcia techniczne wyniosły blisko 11,5 mld. zł, z tego 66 proc. zwróciło się już w ciągu pierwszego roku.

Uzyskane efekty — to przede wszystkim zmniejszenie kosztów materiałów i surowców oraz robocizny i transportu. Wartość zaoszczędzonych w przemyśle surowców i materiałów — w wyniku rozwoju techniki — przekroczyła w ub. roku 2,8 mld. zł. Za tę sumę można by wybudować średniej wielkości zakład przemysłu maszynowego. (PAP)

Ranni w katastrofie autobusowej opuszczają szpitale

Jeszcze 22 pacjentów przebywa na leczeniu ran doznanych w katastrofie autobusu Londyn — Poznań.

Lekarze z 4 szpitali woj. zielonogórskiego poinformowali PAP, że w ciągu minioniej doby nie zanotowano u rannych pogorszenia się stanu zdrowia. W licznych przypadkach lekarze notują systematyczną poprawę.

Telefony

- Zatruciu gazem uległa mieszkanka ul. Fabrycznej, Janina B. Pierwszej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.
- Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się w niedzielę na Wildzie. Na wychodzących przy przystanku tramwajowym pasażerów wpadł samochód. Dwie osoby odniosły poważne obrażenia. Przewieziono je do szpitala.
- Przy Moście Teatralnym samochód osobowy zderzył się z tramwajem linii nr „15”. Pojazd uległ uszkodzeniu, ofiar w ludziach nie było.
- Prawdopodobnie na skutek wadliwej instalacji, zapalił się na ul. Mielżyńskiego samochód marki „Mikrus”. Ogień ugasiła wezwana straż. (za)

Koniec milczącego rozejmu?

Poważne pogorszenie stosunków francusko - amerykańskich

Z nieukrywaniem i głębokim oburzeniem spotyka się w Paryżu gwałtowna kampania antyfrancuska podjęta ostatnio przez prasę anglosaską — pisze paryski korespondent PAP red. Z. Klimas. Znaczna większość tutejszych obserwatorów dopatruje się źródła tej ofensywy w dwudniowym spotkaniu, które zgromadziło niedawno w amerykańskim Departamencie Stanu 800 dyrektorów wydawnictw oraz czołowych publicystów prasy i radia.

Co jest bardziej charakterystyczne — to to, że ta forma „skoncentrowanej krytyki polityki rządu sojuszniczego” ze strony prasy amerykańskiej i brytyjskiej spotyka się z powszechnym potępieniem nawet w tych kręgach politycznych Francji, które same wcale nie popierają orientacji, zwłaszcza zagranicznej, rządu gen. de Gaulle'a. Tak więc amerykańska kampania przeciwko dyplomacji francuskiej odnosi odwrotny od spodziewanego skutek, przede wszystkim

z uwagi na jej niedopuszczalny zorganizowany charakter, a po drugie dlatego, że stanowi interwencję w sprawy nie tylko zagranicznej, ale i wewnętrznej polityki Francji w przeddzień wyborów prezydenckich.

Bardzo surowo ocenia tę akcję poniedziałkowy „Le Monde”, który w artykule wstępnym pt. „Koniec francusko-amerykańskiego rozejmu” podkreśla, że „nie należy do zwyczajów” organizowanie przez jakiś rząd podobnej kampanii przeciwko polityce swego sojusznika. Dziennik zwraca też uwagę, iż „niewłaściwie nie jest przypadkiem, że kampania ta zbiega się z wizytą, jaką składa obecnie w Moskwie minister Couve de Murville przywódcą radzieckim”.

„Cały ten hałas, cała ta wściekłość — pisze „Le Monde” — mogą sprawić wrażenie zgranej akcji. W każdym razie niektórzy widzą w tym w obliczu nadchodzących wyborów prezydenckich, prawdziwą operację wyborczą i pożądaną godną mieszanie się w wewnętrzne sprawy francuskie”. „Le Monde” podkreśla także, iż Amerykanie „postanowili rozpętać wielką kontrofensywę” przeciwko Francji, która odmawia udziału w paryskim posiedzeniu ministrów obrony krajów NATO. „Tym samym milczący rozejm — pisze dziennik — istniejący między Francją a Stanami Zjednoczonymi od szeregu lat, został przerwany z inicjatywy Waszyngtonu”.

Popołudniowy dziennik francuski „Paris Presse” stwierdza, że na tym spotkaniu instrukcji dziennikarzem udzielił: sekretarz stanu — Dean Rusk, podsekretarz stanu — George Ball i jeden z czołowych doradców prezydenta Johnsona, George McBundy. Oświadczyli oni, że prezydent de Gaulle dąży do rozszerzenia wpływów dyplomatycznych Francji, osłabienia wpływów Stanów Zjednoczonych.

Couve de Murville wrócił do Moskwy

Do Moskwy powrócił z podróży po ZSRR minister spraw zagranicznych Francji Maurice Couve de Murville wraz z towarzyszącymi mu osobami.

W Soczi na kaukaskim wybrzeżu Morza Czarnego minister francuski spotkał się w niedzielę z przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR, Aleksiejem Kosyginem oraz z przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Anastasem Mikojańcem.

Pierwszy sekretarz KC KPZR, członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Leonid Breżniew przyjął w poniedziałek bawiącego z wizytą w Moskwie ministra spraw zagranicznych Francji, Couve de Murville'a.

Oficjalny komunikat stwierdza, iż w rozmowie, która upłynęła w przyjaznej atmosferze, poruszono zagadnienia obecnej sytuacji międzynarodowej oraz sprawy związane z rozwojem stosunków radziecko-francuskich. (PAP)

Ponad 100 ofiar

Trolejbus wpadł do Nilu

Na przedmieściu kairskim Agaza wydarzył się w poniedziałek rano groźny wypadek drogowy, w którym zginęło przypuszczalnie ponad 100 osób. Z nieustalonych dotąd przyczyn, trolejbus przepełniony pasażerami wpadł do Nilu. W sześć godzin po wypadku, nurkowie wydobyli na brzeg zwłoki 62 ofiar i zachodzi obawa, że w katastrofie zginęło ponad 100 osób. 19 pasażerom udało się w ostatnim momencie wydostać z tonącego trolejbusu. (PAP)

czonych, utrzymania W. Brytanii poza europejskim Wspólnym Rynkiem i pozbawienia NRF udziału w decyzjach dotyczących broni atomowej. Stany Zjednoczone szczególnie krytycznie oceniają obecną wizytę w Moskwie francuskiego ministra spraw zagranicznych Couve de Murville'a widząc w niej „próbę oderwania Europy od wpływów atlantyckich i wprowadzenia jej na drogę nie zależną od Ameryki”.

PAP

II Bandung odroczone

W poniedziałek w późnych godzinach wieczornych w sali Club des Pins zakończyła obrady konferencja ministrów spraw zagranicznych krajów Afryki i Azji.

Obrady konferencji, w których uczestniczyły delegacje 45 państw, trwały trzy dni. Na końcowym posiedzeniu konferencji uchwalono rezolucję o odłożeniu konferencji Afro-Azjatyckiej na termin późniejszy. (PAP)

Ghana oskarża Wilsona o zdradę 4 mln. Afrykańczyków

Premier brytyjski, Wilson powrócił w niedzielę wieczorem z Akry do Londynu. Harold Wilson przeprowadził w Akrze rozmowy z prezydentem Ghany, Nkrumahem.

Głównym celem jego podróży były rozmowy w Salisbury z premierem Rodezji Południowej, Ianem Smithem. W drodze powrotnej z Salisbury konferował on z szefami rządu Zambii, Nigerii i Ghany.

W krótkim oświadczeniu złożonym dla prasy Wilson wyraził przeświadczenie, że obecnie stworzona zostanie warunki wstępne dla zapobieżenia „straszliwemu nieszczęściu”. Jest on zdania, że wraz z powołaniem komisji królewskiej zyska się na czasie, aby znaleźć rozwiązanie problemu nie zawisłości Rodezji Południowej, które odpowiadałoby zdrowemu rozsądkowi. Premier brytyjski wypowiadał się ponownie zdecydowanie przeciwko wszelkiemu użyciu siły wojskowej i odwołał się do dobrej woli obu stron w przyszłych rokowaniach.

Skład komisji królewskiej uzgodniony został w rozmowach Wilsona ze Smithem. Przewodniczącym komisji królewskiej ma być Rodezyjczyk. Oprócz niego w komisji mają znaleźć się dwie osoby — przedstawić rząd brytyjski oraz jeszcze jeden Rodezyjczyk — przedstawić rząd Smitha. Cztery miliony Afrykańczyków stanowiących ogromną większość ludności w Południowej Rodezji nie będą mieli w komisji żadnego reprezentanta. Proponowana komisja królewska miałaby określić podstawy niepodległości w Południowej Rodezji.

Prace komisji królewskiej — jak się przewiduje — trwać mają mniej więcej dwa miesiące. W gruncie rzeczy, działalność tej komisji ma ograniczyć się jedynie do ustalenia, czy ludność Rodezji zgadza się na ogłoszenie niepodległości na podstawie konstytucji z 1961 roku, po wprowadzeniu poprawek, które uwzględniłyby w pewnym stopniu interesy ludności afrykańskiej, a przede wszystkim zapewniłyby większy udział Afrykańczyków w rządzie.

Agencja Reutera donosi z Salisbury, iż przywódcy ludności afrykańskiej, z którymi konferował Wilson, Nkomo i Sithole kategorycznie odrzucili projekt powołania komisji królewskiej.

Komunikat ogłoszony przez rząd Ghany po rozmowach Wilsona z Nkrumahem stwierdza, iż powołanie komisji królewskiej w składzie uzgodnionym przez Wilsona z premierem Południowej Rodezji Smithem „stanowiłoby” zdradę 4 milionów Afrykańczyków”.

W czasie rozmowy niedzielnej, która odbyła się na lotnisku w Akrze, Nkrumah ostrzegł Wilsona, że jeśli rząd brytyjski dopuści do powstania niepodległego państwa ra-

Prace nad planem i budżetem

Jesienna sesja Sejmu

Rozpoczęła się sesja jesienna Sejmu IV kadencji. Komisje sejmowe przystąpiły do prac nad sprawozdaniem Rady Ministrów z wykonania planu i budżetu w 1964 r. oraz nad uwagami NIK w częściach dotyczących poszczególnych resortów. Można więc powiedzieć, że nastąpił start do debaty budżetowej.

Dotychczas prace komisji nad realizacją uchwały o planie i ustawy budżetowej z ub. roku znajdowały się niejako w cieniu analizy poselskiej nad zamierzeniami na rok przyszły. W czasie dyskusji przedwyborczej podkreślano, że analiza sprawozdania rządowego oraz udzielenie rządowi absolutorium za miniony rok na leży do bardzo istotnych uprawnień Sejmu w zakresie kontroli parlamentu nad władzą wykonawczą. Postulowano, aby dyskusja nad tymi dokumentami była gruntowna i przeprowadzona niezależnie od dyskusji nad projektami planu i budżetu na rok przyszły. Ten wniosek poselski z III kadencji jest obecnie realizowany.

Kolejnym ważnym zadaniem Sejmu w najbliższym okresie będzie analiza projektów Narodowego Planu Gospodarczego i budżetu państwa na 1966 r.,

które będą zawierać także podstawowe założenia planu i budżetu na 1967 r.

Po pierwszym czytaniu na posiedzeniu Sejmu w dn. 11—12 listopada oba te dokumenty skierowane zostaną do rozpatrzenia przez Komisję Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów, a poszczególne ich części do innych zainteresowanych komisji. Praca nad tymi dokumentami ma bardzo istotne znaczenie. Chodzi bowiem o określenie kierunków rozwoju naszej gospodarki w pierwszym roku nowego planu 5-letniego. W debacie posłowie wykorzystają merytoryczne wnioski, które wysunięte zostały w toku ubiegłorocznej debaty generalnej, uwzględnią wnioski z analizy wykonania planu i budżetu w r. ub. oraz uwagi, które zostały poczynione w trakcie dyskusji nad informacjami resortów o realizacji planu i budżetu w pierwszym półroczu względnie w okresie 3 kwartałów br.

Należy się spodziewać, że debata generalna będzie się mogła odbyć w pierwszej dekadzie grudnia br.

Podczas obecnej sesji zostaną rozpatrzone rządowe projekty ustaw, które już wpłynęły do łaski marszałkowskiej. Niektóre z nich rząd ponownie przedstawił Sejmowi, albowiem nie zostało wobec nich zakończone postępowanie ustawodawcze w poprzedniej kadencji. Są to projekty ustawy dotyczące rozszerzenia uprawnień gromadzkich rad narodowych, zaopatrzenia emerytalnego członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych oraz ich rodzin i domowników, zaopatrzenia rolnictwa i wsi w wodę, uregulowania sprawy podatku od przewozu, współodpowiedzialności majątkowej pracowników handlu za niedobory oraz międzynarodowe prawa prywatnego. (PAP)

Wyniki międzynarodowej ankiety

Opinia publiczna a problemy rozbrojenia

„Opinia publiczna a problemy rozbrojenia” — to temat międzynarodowej ankiety, która przeprowadzona została we Francji, Norwegii i Polsce z inicjatywy UNESCO.

W ankiecie „opinia publiczna a problemy rozbrojenia” brały udział — kraje o różnych ustrojach, ale o podobnych doświadczeniach wyniesionych z minionej wojny.

Pierwsze wstępne wyniki ankiety okazały się niezwykle interesujące. Sprawa, która w wstępie rzuca się w oczy — to ogromne zainteresowanie sprawami polityki międzynarodowej obywateli tych krajów.

Główne zagrożenie pokoju i niebezpieczeństwo dla ludzkości obywateli wszystkich krajów widzą w broni atomowej. Charakterystyczne, że jakkolwiek ludzie obawiają się wojny i jej skutków, nie przejawiają paniki. Najmocniej akcentuje groźbę wojny atomowej społeczeństwo polskie.

Na pytanie — co, bądź kto ma największy wpływ na utrzymanie pokoju — zarówno Francuzi, jak Polacy i Norwegowie odpowiadają, że w pierwszym rzędzie wielcy mężowie stanu. Na drugim zaś miejscu Francuzi widzą rolę wielkich mocarstw, Polacy — znaczenie opinii publicznej, a Norwegowie — wzmocnienie roli ONZ.

Rocznie świat wydaje na zbrojenia 140 mld. dolarów. Na pytanie, na co można by zużyć kawałek pieniędzy — mieszkańcy zarówno Francji, Norwegii jak i Polski stawiają na pierwszym miejscu poprawę warunków materialnych, w drugiej kolejności — Polacy — Norwegowie sumę tę przeznaczyliby na oświatę i kulturę, a Francuzi — na pomoc dla krajów zacofanych.

Dziś i jutro serwis informacyjny opracował Zbigniew Sękowski

Cieężkie kłopoty z lekką odzieżą

Wyniki (braku) dekatyzacji

W banku PKO można kupić prawdziwe, amerykańskie farmerki (czyli dżinsy lub teksasy) z Indianinem lub kowbojem na posładku. Za jedne 7 dolarów... Na bazarze kosztują około 600 zł.

W sklepach uspołecznionych krajowe dżinsy nie tyle skrojone i niemniej chyba efektowne — choć bez Indianina — kosztują 126 złotych.

Wydaje się to niewiarygodne, lecz dżinsy importowane znajdują bez trudu amatorów. Czyżby tak ogromna była pogałę snobizm?

Posłuchajmy pouczającej, a zarazem autentycznej historii.

Pan Stanisław ma lat 40. W głębi duszy uważa się jednak — podobnie jak... większość czterdziestolatków — za człowieka młodego, zaś farmerki (czyli dżinsy lub teksasy) — za spodnie wygodne, tanie i praktyczne. Wobec czego pan Stanisław kupuje sobie za 126 zł ładne i dobrze uszyte farmerki, chwali przemysł odzieżowy i udaje się w nich na urlop. Po 2 tygodniach wraca, oddaje przybrudzone spodnie do pralni, a po odbiorze i przymiarce — oddaje rzeczone farmerki żonie, która z niemałym na-

kładem pracy tnie je na kawałki i obrobia, uzyskując w ten sposób 4 porządne ścierki do podłogi.

Były właściciel spodni udaje się do pralni, a potem do sklepu, w którym je nabył i zapytuje, czemu po pierwszym praniu spodnie skurczyły się w pasie o dobre 8 cm, zaś nogawki sięgają mu do pół łydki? W pralni mówią, że im przykro, ale czyścili farmerki z całym pietyzmem, i że co oni mogą, jak się zbiegły? W sklepie — że przecież wiadomo: — teksasów, proszę pana, się nie pierze.

I tu dochodzimy do odkrycia natury raczej socjologicznej. Noszenie przez nastolatków farmerek wytłuszczonych i tak brudnych, iż można je postawić na podłodze — i stoją — nie jest wynikiem frustracji ich właścicieli, ani objawem egzystencjalizmu. Wynika po prostu z trzeźwego sądu i znajomości rzeczy. Raz jeszcze młodzież okazuje się mądrzejsza od dorosłych...

A nasz pan Stanisław doczekał się małej satysfakcji. Wyczytał w „Życiu Warszawy”, iż pewna pani, wróciwszy po deszczu do domu, miała niejaki trudności ze zdjęciem sukienki, która zbiegła się na niej w

wyniku zmoczenia przez ulewę. Czy sukienkę trzeba było rozciągnąć na jej właścicielce, czy zdjąć i wyrzucić w całości, tego już dziennik nie podał.

Bo za tanie?

Kurczenie się większości materiałów bawełnianych po pierwszym praniu dochodzi do horrendalnych rozmiarów: 15 procent tzw. „skurczu” nie jest czymś wyjątkowym. W miarę zwiększania udziału domieszek z włókien sztucznych w tkaninach bawełnianych, kurczliwość ich rośnie. O utrzymaniu się w normie, określonej przez PKN — mowy nie ma. Norma ta dopuszcza maksimum do 6 procent tzw. wykurczenia — i to jedynie w przypadku tkanin pieluszkowych, które ostatecznie mogą się kurczyć bez szkody dla niemowlęcia.

W ogóle tkaninę kupowaną na metry każdy ostatecznie może sobie w domu, za pomocą wody i żelazka, zdekatyzować (jeśli wie, że trzeba...). Ale gdy sukienka kretonowa skurczy się po praniu o 20 cm, tj. z linii kolan — do pół uda, gdy drelchowe spodnie stracą w talii 10 cm... odzież nie nadaje się do niczego.

— Czegóż można żądać od sukienki za 96 zł? — pytają (w odpowiedzi) włókniarze. — Albo od portek za 120?

I mierniki też

Pewnie to i racja: ługowanie, sanferyzacja czy dekatyzacja



Więć społeczna i stosunki międzyludzkie w różnych zespołach pracy wysoko kwalifikowanej o charakterze twórczym są tematem pracy Aleksandra Matejki „Społeczne warunki pracy twórczej” (PWN). Książka stanowi nieźle ciekawy przyczynek do rozważań o nowej dziedzinie studiów socjologicznych, mianowicie socjologii nauki.

„Jak zrobić karierę” oto tytuł nowej książki C. Northcote Parkinsona, w której autor pół żartem pół serio odpowiada na to py-

zowanie (bo takie są fachowe nazwy procesu powodującego prawidłowe wykurczenie materiału w czasie produkcji) wspomnianych tkanin kosztowałyby tyle, że fabryka musiałaby do każdej pary spodni, każdej sukienki i bluzki słono dopłacać. Ale oświadczyć wolalbym (i nie byłbym chyba odosobniony) zapłacić za drelchowe letnie spodnie 20 lub 30 zł więcej — niż wyrzucić je po pierwszym praniu.

Wydaje mi się ponadto, że u podłoża leżą nie tylko ceny, lecz także, w nie mniejszym stopniu, dotychczasowy system mierników produkcji w przemyśle włókienniczym. W fabryce włókienniczej wszystko, ale to dosłownie wszystko, zależy od ilości metrów wypuszczonej tkaniny: wartość produkcji — wykonanie planu — wydajność pracy — fundusz płac — premie — akumulacja...

Cóż by więc było, gdyby raptem zakład włókienniczy zaczął prawidłowo wykurzać tkaninę? Ile dziesiątków tysięcy metrów tkanin „zniknęłoby” w tym procesie? Jakimi to konsekwencjami zagroziłoby kierownictwu i załodze?

Wobec czego okazuje się, że kierownictwo i załoga wiedzą, co robią. Nie wie tylko co ma robić ich klient, gdy zakończenie procesu wykończenia tkaniny przypadnie jemu w udziale — i to na etapie, gdy tkanina przybrała już formę pięknie dopasowanych spodni...

Oto jeszcze jeden z problemów, który straci aktualność po reformie o metodach planowania i zarządzania, zapowiedzianej Uchwałą IV Plenum KC PZPR.

JACEK SZYMAŃSKI

tanie. Przewidujemy, że tomik stanie się bestsellerem.

Udział prowincji w powstaniu listopadowym wciąż jeszcze zwraca zbyt małą uwagę historyków. Dlatego praca Aliny Barszczewskiej „Województwo kaliskie i mazowieckie w powstaniu listopadowym” (Wyd. Łódzkie) wypełnia lukę, a dla Wielkopolan jest tym cenniejsza, iż obejmuje także część naszego regionu.

Z dziedziny filozofii proponujemy książki: Stefana Kaczmarek „Anioł Długard, filozof nieznan” (KiW) oraz Leszka Kołakowski „Rozmowy z diabłem” (PIW) a z dziedziny prawa: Władysława Siedlecki „Nieważność procesu cywilnego” oraz Kodeks Postępowania Karnego (stan prawny na 15 sierpnia 1965), obie nakładem Wydawnictwa Prawniczego.

Sam się nieco drapałem w głowę, a żona spoglądała na mnie wielkimi oczyma. Bo ten wypadek nad Morze Śródziemne w azjatyckiej jego części, to dodatkowe 2500 km. Ale jedziemy! Na turecką Rivierę! A przecież omal nie zawróciłem z drogi na trasie od Denizli na Burdur. Szosy tureckie na ogół są nie najgorsze, starannie utrzymywane, uczciwie odnośnie stopnia jakości oznaczane na mapach. Ten blisko 200-kilometrowy odcinek był czymś jednak po prostu niesamowitym, na szczęście w naszej podróży nie powtarzalnym. Raz, że było nie tylko gorąco, ale i parno. Twarda nawierzchnia szosy, wyboista, przysypana jest ostrym, skalistym piachem. Gdy mijają nas jakiś wóz, przez parę sekund nie widzimy dalej niż o metr, dwa najwyżej. Wleczmy się długo, bo to już zaczyna się pasma gór Taurus, serpentyny, nieustanne pięcie się w górę.

Burdur wita nas mrokiem i bajkowo smakowitą kolacją, na domiar taniej. W porównaniu np. z Grecją, Turcja jest co najmniej w dwójnasób tańsza. A potrawy — specjalność narodowej kuchni — są znakomite! Może dlatego, że pełny żołądek kojarzy się z optymizmem, decyduje się na nocną jazdę do Antalyi.

Szosa była asfaltowa, gładka, to prawda, ale nieraz serce mi zamierało, gdy trzeba było brać o 180 stopni zwracające zakręty, na domiar mocno pod górę i gdy zarazem reflektory wylatywały z jednej strony parusetmetrowe części przepaści, z drugiej zaś prostopadłe, zdawało się, w nieskończoność pnące się szczyty. Na domiar spomiędzy tych szczytów przebiegał wąski most. Była to jednocześnie jazda pełna olbrzymiego uroku. Aż wreszcie, niemal znikąd, droga się staje gładziutka jak stół, przed

Spółdzielczość rzemieślnicza przed kolejnym zjazdem delegatów

Odbijające się w całym kraju wojewódzkie narady rzemieślniczych spółdzielni zaopatrzenia i zbytu mają na celu omówienie też, jakie delegaci rzemieślniczej spółdzielczości będą musieli przedyskutować na IV Zjeździe swej organizacji, który pod koniec listopada odbędzie się w Warszawie. Zjazd ten opracuje wytyczne mające na celu zapewnienie środków dla realizacji planu gospodarczego rzemiosła na nową 5-latkę.

Spółdzielczość rzemieślnicza jest dzisiaj poważną organizacją gospodarczą, obejmuje ona 352 spółdzielnie i 16 hurtowni zaopatrzenia rzemiosła. Liczba członków przekracza 43 000. Pod koniec przyszłego pięcioletnia ma ona wzrosnąć do 70 000 rzemieślników. Obroty roczne rzemieślniczych spółdzielni sięgają kwoty 6 mld. zł, a do roku 1970 przewidywana wartość obrotów osiągnie albo nawet i przewyższy 9,5 mld. zł.

Najbliższym celem spółdzielczości rzemieślniczej jest rozszerzenie i usprawnienie działalności w zakresie zaopatrzenia rzemiosła w surowce, materiały i urządzenia techniczne. Wiąże się z tym posiadanie przez spółdzielnie i hurtownie tego pionu należącego do magazynowego. Stąd poważne środki jakie przewiduje się wdrażać w inwestycje typu magazynowego.

Przygotowania zrzeczonego rzemiosła do kolejnego zjazdu pozwalają też przypomnieć, że spółdzielnie rzemieślnicze są jednym z głównych wykonawców usług w zakresie budowlanym. W całym kraju istnieje 236 placówek, zrzeszających ponad 10 000 warsztatów rzemieślniczych. Zatrudniają one w sumie 23 000 pracowników. Ta grupa rzemiosła ma najwyższy wskaźnik szkolonych uczniów w rzemiośle (10,3%).

Spółdzielnie budowlane legitymują się dużym potencjałem budowlanym. Mogłyby on być większy, gdyby tym spółdzielniom zapewniono właściwą, planową organizację robót re-

montowo-budowlanych. Najczęściej jednak bywa tak, że odczuwają one dotkliwy brak zleceń w pierwszym półroczu, zaś w drugim połowie roku notują nadmiar zleceń w stosunku do możliwości przerobowych. Powinny o tym pamiętać zwłaszcza prezydja rad narodowych zlecające wiele robót budowlanych. Bardziej przemysłowe założenie zleceń usprawni działalność rzemieślniczych spółdzielni budowlanych i pozwoli im terminowo wywiązywać się z przyjętych zadań. Apel ten dotyczy także przedsiębiorstw handlowych, które często korzystają z usług zrzeczonego rzemiosła.

Działalność usługowa na rzecz gospodarki uspołecznionej nie zwalnia oczywiście spółdzielni od wykonywania usług dla ludności, zwłaszcza wiejskiej. Mogą też korzystać z usług rzemieślniczych spółdzielni budowlanych, nie innych branż zwłaszcza w zakresie wykonywania dokumentacji projektowo-kosztorysowej, zatwierdzania kalkulacji indywidualnych na roboty nietypowe, nie ujęte w cennikach, organizowania zakładów pomocniczych itd.

Działalność rzemiosła budowlanego będzie też o wiele pożyteczniejsza i lepsza, jeśli zapewni się tej grupie odpowiednie środki gwarantujące wykonanie rosnących zadań. Obok zabezpieczenia dla tego typu spółdzielni zaopatrzenia, trzeba też zagwarantować im właściwą rentowność. Da się to osiągnąć m. in. przez ustalenie odrębności niektórych zasad rozliczeń robót. Nad tym zagadnieniem oraz nad ustaleniem odrębnego, korzystniejszego cennika dla rzemiosła dyskutuje się też w Centralnym Związku-Rzemieślniczych Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu. Należy oczekiwać, że sprawa jak najpełniejszego wykorzystania potencjału przerobowego rzemiosła budowlanego znajdzie wszechstronne omówienie w czasie IV Zjazdu delegatów rzemieślniczych spółdzielni. (c-o)

jakiś piękności dochodzi i do 8 wielbłądów z dodatkami paru skór tygrysich, rzucanych przed łóżko małżeńskie. A skoro się za kobietę płaci, musi ona to całe życie ciężko odrobić. Nie wszystko więc jest jednoznacznie uroczym w tym śródziemnomorskim rajku na ziemi.

A w tym rajku musiało być też i w zamierzchłych epokach dość miejsca na kulturalną rozrywkę, zdumiewają bowiem swym ogromem dawne amfiteatry i stadiony. Obok Perge, amfiteatr liczył sobie 15 000 miejsc, stadion zaś dokładnie 27 000. Jeszcze bardziej imponujący jest Aspendos, gdzie świetnie zachowany amfiteatr liczy blisko 30 tys. miejsc.

Oglądanie relikwii przeszłości jest pasjonujące, ale również i nużące; nie zawsze nawet pomaga urozmaicenie sobie czasu kąpielami morskimi. Z pewną więc ulgą witamy na dalszej trasie Manargat, zupełnie bajkową okolicę, przesyconą intensywną zielenią, przez którą dolatuje mocny szum pieniających wód spadów. Upał tu mniej dokuczliwy, słońce staje się mniej jakby jaskrawe.

I wreszcie Alanys, misterne cacko, nie osiedle, nie miasto. Skalisty, wrzynający się ostro w morze półwysep, ongiś osadzony potężnym masywnym murem, z którego najpełniej ocalała okragła, czarna wieża, pamięć troski sułtanów o obronę tego portowego bastionu, swoista perła ówczesnej architektury. Niedaleko plaża z drobnych kamieni, wypolerowanych przez fale, ciągnie się długim, wąziutkim pasmem. Wylegujemy się na niej nie opodal uroczego tawarni trzech wypoczywających przed daleką drogą jucznych wielbłądów.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

WIESŁAW ANDRZEJEWSKI



19

Jacht rzucił kotwicę na dwie mile przed rafami atolu. Z ładu wyszła po pasażera łódź motorowa. Człowiek, który przeskoczył na nią z pokładu jachtu miał skośne oczy i żółtą cerę.

— Porucznik Yosuki z Cesarskiej Marynarki Wojennej — przedstawił się poprawna angielszczyzną.

Z dowódcą U-2470 dogadali się szybko. Porucznik przywoził specjalne polecenie. Z Tahiti miał wyjść za parę dni francuski szkuner motorowy, wiozący pokasną sumę pieniędzy do banku w Sydney. Na jego pokładzie znajdować się będzie kilku uzbrojonych ludzi.

— Drobnośka — von Rettel zafatł z zadowoleniem ręce. — Jeśli wiadomość jest pewna, to ładunek mamy już w kieszeni. Posiadamy dobre sposoby na szybkie załatwianie takich spraw...

Yosuki pokiwał ze zrozumieniem głową.

— Jestem pełen uznania dla pańskich zdolności, kapitanie — powiedział uprzejmie. — Słyszałem od Billenfieldda, że potrafił pan zapewnić sobie tu całkowite bezpieczeństwo. Podobno nawet krajowcy starannie unikają tych stron. Historia z ogromnym rekinem w atolu Vanaranga stała się już wśród nich prawie legendą...

Von Rettel uśmiechnął się.

— Tak, w pierwszych tygodniach staranowaliśmy z półzanurzenia kilkanaście katamaranów. Trzaskaly jak pudelka od zapalek. Później również nie oszczędzaliśmy żadnego napotkanego czółna. Dlatego nabrali dla nas respektu. „Rekin” z nimi nie żartuje... He, he, he — zaśmiał się krótko. — Zresztą — wydał pogardliwie wąskie warzy — Murzyni, Żydzi i komuniści, to osobnicy, którzy najbardziej zagrożają rozwojowi europejskiej cywilizacji... A także i waszej, samurajskiej — dodał szybko. — Dlatego trzeba ich tępić z całą bezwzględnością...

20

„FLEUR DE SUD” ZAGINAŁ BEZ WIEŚCI

Na Oceanie silnie dmuchało. Rozkiwane morze utrudniało obserwację. Kapitan niepokoił się, czy mimo bezchmurnego nieba zdolają odnaleźć francuski szkuner. Niski pokład okrętu podwodnego cały czas zalewały fale, jedynie kioski unosiły się nad sfłaksoną powierzchnią morza niby maleńka samotna wyspka. Pogoda taka miała i swoja dobra stronę, bo możliwość dostrzeżenia okrętu podwodnego przez niepożądane świadka zmalała prawie do zera.

U-2470 patrolował dwie doby na trasie przypuszczalnego kursu szkunera. Koło południa, pełniący wachtę Bursche dostrzegła na zachodzie dwa maszły. W godzinę później von Rettel zidentyfikował francuski szkuner „Fleur de Sud”. A więc informacje Biellefieldda były ścisłe. Opóźnienie statku tłumaczyło się szturmem. Teraz należało tylko sumienie zabrać się do roboty...

Von Rettel dawno już zarzucił stary, wojenny system atakowania statków. Torpedy uważał w tych warunkach za środek zbyt brutalny. Nowoczesna technika dostarczała mu bardziej delikatnych przyrządów.

„Fleur de Sud” był statkiem stosunkowo szybkim, nie na tyle jednak, by U-2470 idąc na powierzchnię nie mógł go prześcignąć. Dlatego na razie okręt podwodny trzymał się odeń w sporej odległości, czekając na zapadnięcie nocy i ustalenie kierunku wiatru. Wiatr bowiem był tu jednym z najważniejszych akcesoriów ataku...

Przed zapadnięciem zmroku można już było rozpocząć akcję. U-2470 ustawił się w kilwatrze szkunera, pod wiatrem. W miarę rosnących ciemności przybliżał się systematycznie do jego rufy. Z łuku torpedowego wysunął nad pokład długi rurę z przypuszczalnym i rozszerzonym końcem. Załoga otrzymała rozkaz założenia masek przeciwgazowych.

(cdn)

Był to nietypowy obóz młodzieżowy: komendant w mundurze oficera MO i 67 chłopców w wieku 9—14 lat, spośród których 43 stawało już przed Sądem dla Nieletnich. Jego historia jest ciekawa. Wśród najmłodszych mieszkańców Koszalina — jak w każdym mieście — trafiają się dzieci rodzin rozbitych, alkoholików, zdane często na wychowanie ulicy albo nawet będące pod złym wpływem rodziców. Milicja stwierdziła, że 80 proc. drobnych kradzieży i włamań w Koszalinie jest dziełem nieletnich (9—16 lat). Sąd dla Nieletnich w Koszalinie ma pod swoją opieką 220 dzieci.

W tej sytuacji KM MO wystąpiła w roli pedagoga. Zajął się najpierw rejonem ul. Hibnera — skupiskiem dzieci waleśających się bezczynnie. W początkach ubiegłego roku zorganizowano tam specjalną grupę ORMO, której zadaniem było zajęcie się młodzieżą. ORMO-wcy, wraz z przewodniczącym komitetu blokowego i dzielnicowymi milicjantami, znaleźli lokal na świetlicę dla dzieci. Remontowano ją, wciągając do roboty chłopców z ulicy. Wreszcie świetlica urządzono i otwarto. Wyczekiwano na chłopców z ulicy. Przyszli. Potem przychodził każdego po południu. Wiosną — porządkowali zieleńce i urządzili ogródek jordanowski dla najmłodszych. Latem setka dziewcząt i chłopców wybierała się — pod okiem ORMO-wców lub milicjantów — na wycieczki

Wychowawcy w mundurach

za miasto. W lipcu ubiegłego roku grupa 63 chłopców spędziła miesiąc wakacji nad morzem, w Sarbinowie.

Komenda Miejska MO w Koszalinie, przy współpracy ADM i Inspektoratu Oświaty, jeszcze w ubiegłym roku zorganizowała dalsze 3 świetlice dla dzieci przy tych ulicach, gdzie znajdowały się liczniejsze grupy młodzieży notowanej w milicyjnych kartotekach. Dalszym krokiem było zorganizowanie poradni dla rodziców i opiekunów dzieci zagrożonych. Po rad wychowawczych udzielali: lekarz psychiatra, psycholog, sędzia, pedagog.

W lipcu tego roku znowu grupa 80 chłopców z Koszalina, podopiecznych Sądu dla Nieletnich i MO, wyjechała na obóz w okolicy Szczecinka. Zachowanie młodzieży na tym obozie było dobre, co utwierdziło KM MO w przekonaniu o celowości podjętej pracy i o osiągnięciu zamierzonych celów. A potwierdzeniem tego stał się fakt, że żaden z podopiecznych MO nie wkroczył ponownie na drogę przestępstwa.

Dalszą pracę opiekunów nad młodzieżą zagrożoną przestępstwem prowadzi KM MO wraz z organizacjami młodzieżowymi i Studium Nauczycielskim. Rola MO została spełniona: nie tylko zwróciła ona uwagę rodziców i organizacji społecz-

nych na zjawisko przestępczości nieletnich, lecz pokazała także jak można zażegnać zło organizując opiekę nad nieletnimi.

JÓZEF NARKOWICZ

Amerykanki gotują w polskich garnkach

Rybnickie Zakłady Wyróbów Metalowych — Huta „Silesia” — największy w kraju producent sprzętu gospodarstwa domowego wkracza także ze swymi wyrobami na rynki zagraniczne. Wyroby emaliowane i sprzęt gospodarstwa domowego ze znakiem fabrycznym „Silesia” znane są na wszystkich niemal kontynentach. Ostatnio huta pozyskała 3 nowych odbiorców: Norwegię, Francję i Australię.

Bardzo wydawnie zwiększył się w tym roku eksport do Stanów Zjednoczonych. Dużą popularnością na rynkach USA cieszą się zwłaszcza imbirki, dzbanki, maszyny turkie do parzenia kawy, czarki do picia, talerze emaliowane, a także ostatnie nowości „Silesii” — garnki do gotowania na parze oraz salaterki emaliowane ze specjalną pokrywą do zapiekania i smażenia potraw. Po raz pierwszy w br. „Silesia” wyeksportowała także większą partię — 3500 — lodówek do Ghany i Jugosławii. (PAP)

SPÓŁDZIELNIA BUDOWNICTWA INDYWIDUALNEGO

Jerzy Maciejewski, woj. Olsztyn — Gdzie w Poznaniu lub województwie istnieje spółdzielnie budownictwa indywidualnego i jakie są warunki przyjęcia do nich? **RED.** — W Poznaniu działały cztery spółdzielnie budujące domki jednorodzinne, a poza Poznaniem w Kaliszu, Lesznie, Rawiczu, Gnieźnie i Sierakowie. Warunkiem przyjęcia do poznańskich spółdzielni jest uprzednie uzyskanie zapewnienia zameldowania na pobyt stały z Prezydium Rady Narodowej (dla nie zatrudnionych w Poznaniu — sprawa trudna). Czas oczekiwania na mieszkanie — dom — jest dość długi. W Kaliszu na przykład, członkami takich spółdzielni mogą zostać jedynie mieszkający w mieście. Pozostałe spółdzielnie w województwie dopiero przygotowują się do rozpoczęcia budowy domów tego typu. Po bliższe informacje radzimy zgłosić się do Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego w Poznaniu, ul. Nowowiejskiego 1. Polecamy też broszurę „Jak uzyskać mieszkanie spółdzielcze?”. (2264).

ŚRODKI KONSERWUJĄCE

Amatorka konfitur Z. Z. — Dlaczego u nas nie można nigdzie otrzymać środków konserwujących, takich jak „Opekta”? Pozwalała ona na krótkie gotowanie owoców, a co za tym idzie, ratowanie cennych witamin? **RED.** — Niestety, obecnie nie produkujemy dostatecznej ilości środków konserwujących. Starczy jedynie dla fabryk konserw owocowych i jarzynowych. Sytuacja w roku przyszłym ma się poprawić i produkt ten będzie można nabywać w sklepach. (2372)

DROGA DO SZKOŁ OFICERSKICH

Tadeusz Kowalak. — Chciałbym dostać się do oficerskiej szkoły za wodowej. Proszę o bliższe informacje. **RED.** — Do szkół oficerskich mogą być przyjęci poborowi i przedpoborowi, którzy posiadają wykształcenie średnie, uprawniające do wyższych studiów, posiadają kwalifikacje polityczno-moralne,

dalekopisem

za stanu wolnego, nie przekroczyli 24 roku życia i posiadają kategorię zdrowia „A”. Kandydaci składają egzaminy wstępne w maju bądź sierpniu. Bliższych szczegółowych informacji udziela komendanci WKR. (2238)

LECZENIE JAKANIA

Zmarłwiony. — Mam 18 lat, lecze od kilku lat wady wymowy, nie widzę jednak żadnej poprawy. Po dobie istnieję pewien lekarz, który telefonicznie leczy to wady? **RED.** — Przy Katedrze Fizyki Doświadczalnej w Lublinie, dr Bogdan Adamczyk leczy wady wymowy za pomocą aparatu „Echo”. Doświadczanie wykazywało, że już po trzech miesiącach tych ćwiczeń, pacjent pozbywa się jakania. Radzimy porozumieć się z Po radnią Foniatryczną w Lublinie, Krakowskie Przedmieście nr 59. W Poznaniu przy Poradni Zdrowia Psychicznego, Al. Marcinkowskiego 20 I p. istnieje również oddział leczący wady wymowy. (2300)

LIST W PACZCE

Barbara K. z Ostrzeszowa — Czy wysyłając paczkę do rodziny mogę dołączyć list? Słyszałam, że jest to przekroczenie i w razie znalezienia listu w takiej przesyłce można być ukaranym grzywną? **RED.** — Przesyłając list w paczce nie popełnia Pan żadnego przestępstwa. Obowiązująca ordynacja pocztowa nie zakazuje takich praktyk. (1362)

POWSTANIE TELEWIZJI

Telewidz K. K. — Kto wynalazł telewizję, w którym roku i w jakim kraju była po raz pierwszy udostępniona? **RED.** — Mała Encyklopedia Techniki podaje, że w 1926 roku w Anglii przeprowadzono pierw-

szy pokaz telewizyjny nadany systemem Bairda. W 1933 r. fizyk amerykański V. K. Zworykin stosując lampę nadawczą swojego przemysłu zwaną ikonoskopem oraz lampę Brauna jako odbiornik. Po wyższej kombinacji dała realną możliwość przesyłania obrazów telewizyjnych. W 1935 r. w krajach zachodniej Europy rozpoczęły działalność pierwsze nadawcze stacje telewizyjne. W 1950 r. w USA powstały pierwsze stacje telewizji barwnej. (1366)

WYPADKI I ODSZKODOWANIE

F. R., ul. Partyzancka. — W drodze do pracy miałam wypadek (rana tłuczona kolana z rozwarstwieniem kaletki przedrzepkowej). Jestem ubezpieczona w PZU, czy należy mi się jednorazowe odszkodowanie? **RED.** — Celem uzyskania odszkodowania z PZU, z tytułu zawartej umowy ubezpieczenia na życie, powinna Pani niezwłocznie dokonać zgłoszenia o wypadku na formularzu, który otrzymała Pani w PZU. Nadto należy powołać się na numer i datę posiadanej przez Panią polisy ubezpieczeniowej. (2282)

JAK ZBUDOWAĆ GITARĘ?

Staszek z Leszna. — Jestem wielbiciele muzyki elektronicznej. Nie mam pieniędzy na kupno gitary. Czy istnieje jakaś książka opisująca budowę gitary elektrycznej? Chciałbym zrobić ją sam. **RED.** — O budowie gitary elektrycznej czytaliśmy kiedyś w czasopiśmie „Młody Technik”. Radzimy więc napisać do redakcji, Warszawa, ul. Spasowskiego 4 i poprosić o przesłanie tego numeru. W książce „Zabawki elektroniczne” — T. Wojciechowskię znajdzie Pan także opisy, jak należy zbudować gitarę. Zaznaczamy jednak, że książka jest wyczerpana. Należy poszukiwać jej w antykwariatach lub po prostu wśród znajomych. (2300)

MUZYKA

Pod egidą Filharmonii

Wyjątkowe zainteresowanie poznańskiej publiczności wywołały 3 wieczory B. Ringeissena, którego talent i aryzm wszyscy derżymy szczególną sympatią (od konkursu Chopinowskiego w r. 1955). Po czwartkowym recitalu słynny pianista wystąpił dwukrotnie z orkiestrą Filharmonii, wykonując „Koncert B-dur” Brahmsa (właściwie obszerna, 4-częściowa symfonia z koncertującym fortepianem). Ringeissen muzykuje ze zdumiewającą naturalnością i subtelnością interpretacji, a zarazem poletem i wirtuozowską swobodą. Podziwialiśmy ład i logikę koncepcji francuskiego artysty, który bynajmniej nie zawiódł oczekiwania licznych wielbicieli. Równocześnie gorąco oklaskiwaliśmy solidne przygotowanie naszego zespołu orkiestralnego, brzmiało jedynie i plastycznie. Wyodróżniliśmy soczyste solo wiolonczelowe w III części „Koncertu B-dur”.

Także okazały popis dla swej balety znalazł W. Krzemiński (przewodzący imprezie) w rzadko wykonywanej „IV Symfonii” G. Mahlera, dzieło również potężnym rozmiarami co omawiany wyżej Brahms. „IV” wywodził swój rodowód muzyczny z klasycznych tradycji Haydna i Mozarta. W obu początkowych częściach dominują pogod-

ne rytmy faneczne. Nastrojowe Adagio stanowi może najwartościowszy fragment całości, która niespodziewanie zamyka nie huczny, brawurowy finał lecz sielanka „niebiańskich strojów”. Tu współdziała sopran. Niewielki, miły w barwie głos J. Romańskiej jednak nie wystarczał do IV Symfonii, jako zbyt nikiły i o zamazanej dykcji. Lepiej udała się krakowskiej śpiewaczce realizacja popularnego „Alleluja” Mozarta (walory koloraturowe). Przecież całość mahlerowskiej „kolubryny” wypadła efektownie, wzbudzając ogólnie zainteresowanie. Walna zasługa to dyr. Krzemińskiego, który dysponuje płynną i efekcyjną techniką aestu, sugestywną zarówno dla orkiestry jak i słuchaczy.

Zorganizowany przez PTM im. Wieniawskiego i Filharmonie „Wieczór sonat” (w Pałacu Działyńskich) przedstawił J. Sulikowskiego, laureata I nagrody Festiwalu Młodych Muzyków w Gdańsku. Pianista zapowiada się jako ciekawa indywidualność. Podkreślimy zróżnicowany dźwięk i walory techniczne. Na godną uwagi produkcję złożyły się dwie sonaty: Beethovena D-dur op. 28 i Prokofiewa nr 2 op. 14. Imprezie uświetniła młodzieńcza Sonata D-moll Szymanowskiego, przypominiana przez parę kameralistów poznańskich: B. Borowińskiego (skrzypce) i K. Kujawę (fortepian). Jak zwykle starannie opracowane komentarze słowne do programu wypowiadał R. Klawitter.

KAZIMIERZ NOWOWIELSKI

Wysoka porażka na rzymskim stadionie

Przepadł sen o finale

Zwycięstwa polskich piłkarzy nad renomowanym zespołem szkockim, oraz pogrom piłkarzy Finlandii sprawił, że zainteresowanie poniedziałkowym meczem piłkarskim z Włochami rozegranym w ramach eliminacji do mistrzostw świata, było ogromne. Nie więc dziwnego, że Stadion Olimpijski w Rzymie zapelniał się do ostatniego miejsca.

Grę rozpoczęli Włosi. Z miejsca rozpoczęli huraganowym atakiem. Jesteśmy świadkami gorących momentów pod naszą bramką. I oto w 4 minucie gry Włosi biją rzutem wolnym. Wysoką piłkę przejmując na głowę Mazzola i ściągając strzałem kierując ją w dół, róg obok beznadziejnie stojącego Stroniarza. Włosi prowadzą 1:0.

Polacy nie zdepresjonowani utratą bramki rozpoczynają grę energicznym kontratakiem. Nieliczne

tego rodzaju akcje skutecznie likwidują obrońcy gospodarzy. Polacy nie decydują się na strzały z większych odległości, a koronkowe zagrania podbramkowe z łatwością likwiduje obrona. Nieznaczna przewaga naszego zespołu nie trwa jednak długo i znów Włosi przejmują inicjatywę. Szczepański, Gmoch i Osiłko mają pełne ręce roboty. Kilka niebezpiecznych akcji, szczególnie Barisona i Riveri skutecznie likwiduje Osiłko, jednak w 24 minucie gry, w czasie jednego, z licznych w tym okresie, zamieszania podbramkowego, odbita piłkę przejmując Barison i pewnie lokuje w siatce.

Druga połowa meczu przebiega pod znakiem stale rosnącej przewagi piłkarzy włoskich, którzy mając zapewnione zwycięstwo grają swobodnie, chwilaми nawet zwalniając tempo. Próbuje to wykorzystać Polacy. W 15 minucie piękną główkę Zmijewskiego Negri z trudem piastując nad poręczką. W 5 minut później Stroniarz rzuca się na plasowane podanie lewoskrzydłowego, piłkę puścza, a stojący za nim Barison lekko kieruje piłkę do siatki. Jest 3:0 dla Włochów.

Dwie dalsze bramki są wynikiem szkolonych błędów naszych linii defensywnych. Honorową bramkę dla białoczerwonych zdobywa w 83 minucie gry Łubański, wykorzystując zamieszanie podbramkowe. Wynik spotkania ustala Mora, który, bitą z rzutu wolnego piłkę ponad głowami zawodników, z dużego kąta, pewnie strzela w lewy róg. Spotkanie przegrywamy 1:6.

Włosi byli pod każdym względem lepsi. Przewyższali Polaków techniką, szybkością i pomysłowością w przeprowadzanych akcjach. Mieli również zdecydowaną przewagę w rozgrywaniu górnych piłek. Przez cały mecz oni dyktowali tempo i nadawali ton grze. Chyba nie będzie przesady w stwierdzeniu, że na stadionie olimpijskim w Rzymie, gospodarze o klasę górowali nad Polakami.

Na tie świetnie przygotowanego zespołu Italii, Polacy wypadli siabo. Zawód sprawił przede wszystkim atak. To była najsłabsza nasza formacja. Polscy napastnicy razili powolnością, przetrzymywali piłkę, niedokładnie adresowali podania do swoich partnerów. Ich akcje rwały się z zasady na przedpolu bramkowym przeciwnika. W dodatku przeprowadzono je w zółwim tempie, co ułatwiło zadanie obrońcom włoskim.

Po wczorajszym meczu Włosi objęli prowadzenie w tabeli, gromadząc na swym koncie 7 pkt. przed Polską — 6 pkt. Szkocja — 5 pkt. i Finlandią — 2 pkt. W tej

Polscy ciężarowcy najlepsi w świecie

Wspaniała passa polskich ciężarowców na mistrzostwach świata w Teheranie trwa. W piątym dniu, Polacy: Norbert Ozimek i Jerzy Kaczkowski, odnieśli piękny sukces. Ozimek, startujący w wadze półciężkiej, zdobył złoty medal, wynikiem 472,5 kg, przy czym w rwaniu, wynikiem 148 kg ustanowił nowy rekord świata. Jerzy Kaczkowski zdobył medal brązowy — 435 kg.

XXXVIII mistrzostwa świata w podnoszeniu ciężarów w Teheranie przejdą do historii polskiego sportu, jako jeden z najwspanialszych sukcesów naszych reprezentantów. Polacy zdobyli bowiem pierwsze miejsce i tytuł nieoficjalnego drużynowego mistrza świata. Do Warszawy powrócą z sześcioma medalami.

W klasyfikacji drużynowej prowadzą Polska 34 pkt., przed Japonią — 25 pkt., Węgry — 18 pkt., Włochami — 13 pkt., W Brytanię — 11 pkt., Iranem, NRD i Francją — po 5 pkt., Kanadą — 4 pkt., Czechosłowacją, USA i Finlandią — po 3 pkt., Austrią — 2 pkt., Bułgarią — 1 pkt.

Tak więc, nawet zwycięstwo w wadze ciężkiej Zabotynskiego (ZSRR), nie zmieni ostatecznej kolejności w tabeli.

Olimpia nadal liderem

Piłkarze poznańskiej ligi wojewódzkiej ukończyli spotkanie sekcji jesiennej. Tylko w meczu Dyskobolii z Obrą padło więcej bramek. W stosunku 4:2 wygrała Dyskobolia. W pozostałych spotkaniach o zwycięstwach decydowała zaledwie jedna bramka.

Oto pozostałe wyniki:
Górniki — Calisia 2:1
Olimpia — Warta 1:0
Energetyk — Sparta Ob. 1:0
Polonia — Grunwald 1:0
Proсна — Zjednoczeni 1:0

TABELA

1. Olimpia	12	23	45:9
2. Warta	12	17	26:6
3. Włókniarz	12	15	19:10
4. Dyskobolia	12	14	22:23
5. Polonia	12	13	22:22
6. Grunwald	12	12	21:11
7. Energetyk	12	11	5:18
8. Calisia	12	10	14:18
9. Obrą	12	10	11:27
10. Górnik	12	9	18:22
11. Zjednoczeni	12	8	13:24
12. Proсна	12	7	8:18
13. Sparta	12	7	8:21

MŁODZIEŻOWA REPREZENTACJA WYGRAŁA 3:2

W Kielcach odbyło się międzypaństwowe spotkanie reprezentacji młodzieżowych Polski i NRD. Polacy prowadzili 3:0, a zakończyli mecz nikłym zwycięstwem 3:2.

Hokeiści schodzą z boiska

Rozgrywki o mistrzostwo Polski w hokeju na trawie zostały w zasadzie zakończone. Nie wszystkie bowiem drużyny mają na swym koncie komplet spotkań.

Poznańska Warta gościła na Śląsku, skąd przywozila trzy punkty. Hokeiści poznańscy niespodziewanie zremisowali z Górnikiem. Wynik meczu bezbramkowy. W drugim pojedynku Warta pokonała Siemianowiczanek 1:0. Bramkę zdobył Snela.

Tak wygląda tabela po niedzielnych spotkaniach:

1. Grunwald	11	19	37:6
2. Siemianowiczanka	9	15	20:3
3. Warta	10	15	16:3
4. Sparta	11	15	23:11
5. AZS Katowice	11	12	18:14
6. Stella	11	11	17:11
7. Piast	9	8	11:16
8. Polonia	11	8	8:22
9. Start	10	7	9:15
10. Lech	10	6	7:24
11. Górnik	10	4	1:14
12. Zremieśnik	5	0	1:19

Wynika z niej, że Siemianowiczanka ma jeszcze do rozegrania dwa mecze i może zdobyć dalsze cztery punkty. Czy Ślązacy w razie zwycięstw w tych meczach zdołają również pod względem bramkowym zdystansować Grunwald? Wydaje się to raczej wątpliwe.

sytuacji sen o udziale polskiego zespołu w finale przyszłorocznych mistrzostw świata w płocie nożnej został pogrzebany. (za)

W halach i na stadionach

Doroczne wycieczki żużlowców o Memoriał A. Smoczyka, rozegrane w Lesznie zgromadziły tysiące widzów. Szkoda, że na czarnym torze zabrakło kilku naszych czołowych kierowców.

O wyrównanej walce świadczy fakt, że zwycięzca został dopiero wyłoniony po dodatkowym wyścigu. Został nim reprezentant Śląska z Świętochłowic — J. Mucha, który wygrał decydujący pojedynek z Bentkimi Unia Leszno. Następnie miejsca w łącznej punktacji zajęli: M. Kajzer — Wybrzeże, Trzeszkowski — Sparta, Waloszek — Śląsk i Podlecki — Wybrzeże.

Zwycięzca otrzymał puchar przechodni „Expressu Poznańskiego”. Reprezentacja bokserska juniorów Poznań zmierzyła się z Wrocławem w ramach spotkań o Puchar GKKF. Goście okazali się zespołem dobrze zaawansowanym. Mecz zakończył się wynikiem 11:11. Budowlani w meczu o wejście do II ligi pokonali zespół Nysy 13:7. W mistrzostwach okręgu poznańskiego w klasie A Stella zwyciężyła Wartę z Międzychodu 18:0, a leszczyńska Polonia wygrała ze Zjednoczonymi Krotoszyń 11:9.

Dalszą porażkę zanotowali poznajscy zapaśnicy. W meczu o mistrzostwo I ligi w stylu klasycznym stoletnia Legia pokonała Energetyka 4,75:4,50.

Mistrzostwa ligi okręgowej: Koszykarki AZS zwyciężyły Gwardię z Piły 111:47, Lech II — pokonał Górnik z Konina 67:30. Koszykarsze Olimpii wygrali z Polonią Leszno 92:58, Lech II — Ostrowia 55:37, a Warta pokonała zespół kołubińskiego Górnika 67:58.

dalekopisem

GIMNASTYKA
Męska reprezentacja gimnastyczna z Finlandii pokonała NRF: — 279,30:277,30.

PORAŻKA HOKEISTÓW NORWEGII

Międzyzapaństwowe spotkanie hokejowe Norwegia — Finlandia zakończyło się wysokim zwycięstwem Finów: 6:1 (2:0, 2:1, 2:0).

TURNIEJ SZERMIERCZY
Międzynarodowy turniej w Duisburgu we florecie juniorów zwyciężył Bauer (NRF). Żaden z polskich zawodników nie zdołał zakwalifikować się do finałowej ósemki.

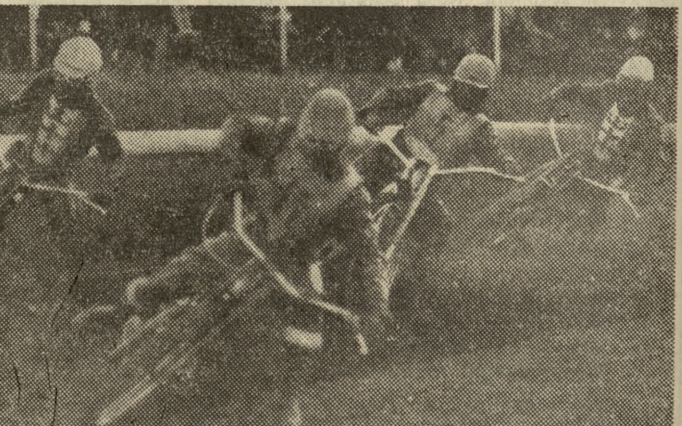
REMIS TAL — SPASSKI
Mecz pretendentów do walki o tytuł szachowego mistrza świata Tal — Spasski. W pierwszej partii zakończył się remisem. (za)

W naszym obiektywie



Miliony widzów z zainteresowaniem śledziło przebieg piłkarskiego spotkania Polska — Włochy. Niestety gra naszych chłopców nie mogła zachwycić. Na zdjęciu Barison zdobywa drugą bramkę.

CAF — Telefoto



Oto fragment drugiego biegu tradycyjnych zawodów żużlowych o Memoriał Smoczyka organizowanych przez redakcję „Expressu Poznańskiego”. Na wirażu prowadzi jeszcze Dobrucki (11) z leszczyńskiej Unii ale bieg wygrał Waloszek (3) znajdujący się na drugiej pozycji.

CAF — fot. Staszyszyn

Pracownicy poszukiwani

MHD Art. Spół. Poznań - Północ przyjmie do pracy PRACOWNIKÓW PROWIZYJNYCH do roznoszenia butelkowego mleka, w rejonach: Stare Miasto (Lam pego, Czerwonej Armii, Nowowiejskiego, Strzelecka). Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr przy ul. Wielkiej nr 26, III piętro, pokój 10, tel. 530-65, 10301g

Zakład Szkoleniowo-Kolonijny WZGS Poznań, w Nieszawie, pow. Oborniki Wlkp. poszukuje zaraz PRACOWNIKA na stanowisko głównego księgowego. Mieszkanie służbowe zapewnione. Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr WZGS Poznań, pl. Wolności 18 lub Zakład Szkoleniowo-Kolonijny WZGS Nieszawa, poczta Uchorowo, pow. Oborniki Wlkp. 10522g

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Samochodowej, Oddział I, w Poznaniu, ulica Towarowa 17/19 - Dworzec Autobusowy, przyjmie natychmiast 15 MONTERÓW SAMOCHODOWYCH. Kandydaci winni zgłosić się w Dziale Kadr. K7519

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych przyjmie zaraz: 2 STAŻYSTÓW po ukończeniu Technikum Geodezyjno - Drogowego; 4 ELEKTRIKÓW na sieć z praktyką; 1 INŻYNIERA względnie TECHNIKA DROGOWEGO z praktyką na stanowisko kierownika budowy; 2 SPAWACZY z praktyką. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd PPRD Rutkowskiego 25. tel. 613-55. K7530

Praca

Rencistka do sprzątania pracowni okoliczności. Wrocławskiej rano od 7-9 potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10292g.

Uczniów przyjmie w naukę. Warsztat Mechaniczny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10960g.

Gospość dochodząca do 3 osób (dziecko 8 lat) przyjmie zaraz. Poznań, Nowowiejskiego 5 m. 2, po godz. 17. 10916g

Pomoc domowa z prowincji potrzebna zaraz. Sklep spożywczy, Przybyszewskiego 56a. 10800g

Potrzebna kaletniczka, maszyniarka, uczeń (uczeń). Pracownia Kaletnicza, Kościelna 23. 10770g

Kulturalna rencistka zapiekuje się paroletnim dzieckiem lub zaimie się gotowaniem obiadów. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 7512g.

Potrzebna pomoc domowa do domu lekarza. W rękach dobre. Zgłoszenia osobiste. Czerwona, Gdynia 47, tel. 552-11, wewn. 682. 9615g

Krawcowej bielizny - oddam prace w dom. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9614g

Przyjmie prace jako pomoc domowa z mieszkaniami. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9660g.

Uczniów przyjmie. Stolarnia. Poznań, Strzelecka 13. 9671g

Uczeń ślusarsko-samocho-dowy potrzebny. Poznań, Piekna 43. 9678g

Student IV roku chemii udziela korepetycji z zakresu fizyki, chemii, matematyki i języka rosyjskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9718g.

Sprzedaż

Siatki parkanowe - pod-tynkowe do klatek - rynn dachowe - rury piecowe - beczki debowe - polecam. Dzierżyńskiego 268. 9846g

Sprzedam stylową ładalinę Chippendale, w bardzo dobrym stanie. Telefon 664-02. 9431g

Dnia 29 października 1965 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 46, mój ukochany mąż, nasz najdroższy tatuś, teść, dziadziś, śp.

Henryk Hentschel

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3 bm., o godzinie 12.15 na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia strapiiona ŻONA Z DZIECI

Poznań, Topolowa 1/3 m. 2.

Dnia 30 października 1965 r. zmarła po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, ukochana babcia i teściowa, przeżywszy lat 79, śp.

Agnieszka Kierzekowa

z domu FONS

Pogrzeb odbędzie się w środę, 3 bm., o godzinie 10.30 na cmentarzu na Górczynie.

W głębokim żalu pogrążona RODZINA

11029g

W dniu 31 października 1965 r. zasnął w Bogu, namaszczonej Olejami św., mój ukochany mąż, drogi, troskliwy tatuś i dziadek, przeżywszy lat 57, śp.

Józef Ruskiewicz

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej w Puszczykowie,

o czym zawiadamiają pogrążeni w nieutulonym smutku

ŻONA, CORKA, WNUCZEK I RODZINA

Mosina, Poznań.

Redaguje Kolegium: Marian Fiejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30-17.30; redaktor naczelny 657-76 z-ca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami - informacje dla czytelników 657-18; dział miejski 658-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 telefon 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. M-9

42.000 wygranych — 7.800.000 zł

Główne wygrane:

500.000 zł, 200.000 zł, 150.000 zł, 100.000 zł

Twoja wyjątkowa szansa wygrania to Krajowa Loteria Pieniężna.

K7635

ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO W POZNANIU, ulica Kościuski nr 57 - telefon 548-47

otwiera

KURS KIEROWCÓW

AMATORSKI I MOTOCYKLOWY

w dniu 2 listopada 1965 roku, o godzinie 17

Informacji udziela sekretariat Zakładu, ul. Kościuski 57 lub telefonicznie, w godz. od 8-20.

K7606

PRZEDSIĘBIORSTWO USPOŁECZNIONE ZAKUPI LUB WYDZIERŻAWI

PLAC

wielkości około 1.500 m², najchętniej z zabudowaniami (biuro, magazyn) w Poznaniu lub w najbliższej okolicy, w obrębie komunikacji miejskiej).

Oferty prosimy kierować pod nr M7532 w Biurze Ogłoszeń, Poznań, ul. Grunwaldzka 19. M7532

Rurki polipropylenowe do długopisów metrowe zł 1100 - 1 kg, niestępujące zagranicą, poleca Jerzy Mirowski, Warszawa, Ursynowska 14. Zamówienia proszę wysłać przez terytorialne zrzeczenie pod adresem: Rzemieślnicza Spółdzielnia „Reflex”, Warszawa, Szpitalna 8. K7624

Sprzedam spacerówkę białą z budką w dobrym stanie oraz rower męski, Poznań, Makowa 13 m. 1. 9654g

„Veritas” - maszynę do szycia, sprzedam, Margonińska 16 m. 1. 9656g

Wózek dziecięcy głęboki nowoczesny sprzedam. Poznań, Szymańskiego 10 m. 13. 11004g

Okazyjnie sprzedam wózek dziecięcy (mało używany). Wiadomość: Poznań, Konarskiego 11/13, tel. 707-36. 9714g

Sprzedam stare pianino marki „Troutot Bernot”. Zgłoszenia: Henryk Orlicz Antoninek. Smolczyńska 3. 9734g

Samochody

„Octavia Super” z radiem, przebieg 22000 km, w idealnym stanie, sprzedam. Zielona Góra, telefon 33-65, po godz. 5. K7619

Sprzedam bagażówkę 1 ton „Barkas”, po remoncie, cena 48.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9697g.

„Wartburg” 1000 1963 rok produkcji, sprzedam. Szewska 9 m. 6, godzina 15-17. 11003g

Samochód ciężarowy Zis 150, z silnikiem Panhard, rolniak, sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10351g.

Sprzedam samochód ciężarowy kryty jadowość 1.000 kg „Renault”, w dobrym stanie, z nowymi częściami zamiennymi lub zamienię na „Warszawę” z możliwością dopłaty. Ul. Staszica 1 m. 1. 9986g

Sprzedam spiesznie gospodarstwo z zabudowaniami 9 ha, w tym łaka i sad - cena 75.000, Jan Mazur, Rojewo, poczta Kąkolowo k/Opalenicy. Pow. Nowy Tomyśl, stacja Grodzisk Wielkopolski. 9456g

Kupię parcelę budowlaną na przedmieściu Poznania. Oferty z podaniem ceny Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9478g.

Dnia 30 października 1965 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 72, śp.

z LISIAKÓW

Zofia Krajewska

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3 bm., o godzinie 10.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona RODZINA

Dnia 30 października 1965 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 90, śp.

Marcin Pawlak

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3 bm., o godzinie 15.30 z kaplicy cmentarnej w Puszczykowie.

W głębokim smutku pogrążona RODZINA

Puszczykowo, ul. Poznańska 48.

Dnia 30 października 1965 r. zakończył swój pracowity żywot, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 72, śp.

Stanisław Biegański

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia RODZINA

Poznań, ul. Dąbrowskiego 34 m. 15, Gdynia, Indonezja.

Biuro Projektów Energetycznych „Energoprojekt” Oddział w Poznaniu

poszukuje POKOJ

z przeznaczeniem na lokale biurowe, do wynajęcia na okres 1 roku.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Administracji i Zaopatrzenia Biura - Poznań, Stary Rynek nr 97/100 - tel. 511-76. K7694

Sprzedam dom nowy z ogrodem, dwa pokoje i kuchnia - 96.000 zł. Poznań - Osiedle Warszawskie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9457g.

Sprzedam domek jednorodzinny, cztery pokoje, kuchnia, ogród i ha ziemi lub bez, Jan Nowacki, Mokronos, pow. Krotoszyński. 9557g

Sprzedam (ze względu na podeszły wiek), tanio go gospodarstwo 6,41 ha z zabudowaniami. Wiadomość: Kesy, Ostrołęka, Poznańska. 9567g

Sprzedam parcelę budowlaną blisko Jeziora Kierskiego, Poznań, Słowackiego 29 m. 6, w godz. 12-15. 9580g

Okazyjnie sprzedam ogród (0,5 ha) w Luboniu k/Poznań. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9586g.

Kupię domek jednorodzinny lub mniejszą willę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9600g.

Sprzedam domek 1-rodzinny wraz z parcelą budowlaną. Józef Szymański, Leszno, ul. Strzelecka 42. 9630g

Sprzedam parcelę budowlaną 1000 m² w Suchym Lesie, opłotowana, drzewa owocowe, altana. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9641g.

Sprzedam jednorodzinny dom z zabudowaniami gospodarczymi, 2 i pół morgi ziemi przy Poznaniu - w Czapurach, Czapury 28, poczta Poznań 24. 9644g

Parcelę 1068 m² (pozwolenie na budowę) w Snochowicach - sprzedam. Prusa 20 m. 7. 9663g

Sprzedam dom parterowy z wolnym mieszkaniem. Kostrzyn Wlkp. Poznańska 18. 9668g

Sprzedam 2,23 ha ziemi, nowy budynek gospodarczy koło Poznania. Poznań - Wola, Zemborska 5. 9686g

Rozne

Tafców towarzyskich wyucza, Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 10710g

Profesor liceum udziela lekcji: matematyki, fizyki, chemii, rosyjskiego. Telefon 664-02. 9292g

KOLEŻANIE

prof. mgr Marii Kwileckiej i prof. mgr Janowi Kwileckiemu

z powodu zgonu OJCA I TEŚCIA

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

składają KOLEŻY I KOLEŻANKI

Z GORZOWA 11020g

KOLEŻANIE

Stefanii Szymikowskiej

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu śmierci MATKI

składają Rada Zakładowa Współpracownicy Dyrekcja

PRZEDSIĘBIORSTWA TUCZU PRZEMYSŁOWEGO ZWIERZĄT RZĘŻNYCH

W POZNANIU 11024g

Dnia 29 października 1965 r. zmarł w wieku 64 lat, długoletni pracownik lotnictwa oraz działacz związkowy

Wacław Mikołajczak

odznaczony Złotą Odznaką Związku Zawodowego METALOWCÓW

W Zmarłym straciłmy długoletniego i zasłużonego pracownika i współtowarzysza

Cześć Jego pamięci!

Rada Zakładowa Rada Robotnicza Dyrekcja

oraz Współpracownicy WYTWÓRNI SPRZĘTU KOMUNIKACYJNEGO

W POZNANIU K7750

Korzystajcie z taksówek bagażowych

Miejskiego Przedsiębiorstwa Taksówkowego

Postój taksówek bagażowych znajduje się w Poznaniu, przy ul. Towarowej - tel. 588-65

Przystępne opłaty

- * za pierwszy kilometr 10,- złotych
- * za każdy następny 5,- złotych
- * za każdą godzinę postoju 30,- złotych

Wykonujemy również stałe zlecenia

przewozowe dla przedsiębiorstw: państwowych, spółdzielczych i prywatnych.

Baza taksówek mieści się w Poznaniu, przy ulicy Wilczak 20 - telefon 589-65, 553-93.

K7473

Kursy stenografii, pisanie na maszynie organizuje Wojewódzka Dyrekcja Kursów Stenografów i Maszynistów, Poznań, ul. Chelmońskiego 7. 8999g

Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej Oddział Wojewódzki w Poznaniu, ul. Lampego nr 7 - telefon 554-45 - organizuje kursy: kroju i szycia - gotowania i pieczenia. Informacji udziela i zapisy przyjmuje: Sekretariat Kursów od godziny 8-19. K7204

Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej, Oddział Wojewódzki w Poznaniu, ul. Lampego nr 7 - tel. 554-45 - organizuje kursy: spawania elektrycznego i acetylen, - korespondencyjne dla posiadających 2-letni staż pracy, kreślenie technicznych maszynowych i budowlanych. Informacji udziela i zapisy przyjmuje: Sekretariat Kursów od godziny 8-19. K7205

Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej, Oddział Wojewódzki w Poznaniu, ul. Lampego nr 7 - tel. 554-45 - organizuje kursy: krawców na wszystkie kategorie - na I i II korespondencyjne, kwalifikacyjne dla elektryków na wszystkie grupy. Informacji udziela i zapisy przyjmuje: Sekretariat Kursów od godziny 8-19. K7206

Magister lat 35, z mieszkaniem (w mieście powiatowym), bez zobowiązań, pozna pania w celu matrymonialnym, minimum ze średnim wykształceniem Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9566g.

Panna przystojna, wysoka, pracująca, zgodna, nie palacza, pozna pana do lat 55. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9566g.

Matrymonialne

Panna przystojna, wysoka, pracująca, zgodna, nie palacza, pozna pana do lat 55. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9566g.

Magister lat 35, z mieszkaniem (w mieście powiatowym), bez zobowiązań, pozna pania w celu matrymonialnym, minimum ze średnim wykształceniem Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9566g.

Panna przystojna, wysoka, pracująca, zgodna, nie palacza, pozna pana do lat 55. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9566g.

Magister lat 35, z mieszkaniem (w mieście powiatowym), bez zobowiązań, pozna pania w celu matrymonialnym, minimum ze średnim wykształceniem Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9566g.

Panna przystojna, wysoka, pracująca, zgodna, nie palacza, pozna pana do lat 55. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9566g.

Magister lat 35, z mieszkaniem (w mieście powiatowym), bez zobowiązań, pozna pania w celu matrymonialnym, minimum ze średnim wykształceniem Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9566g.

Panna przystojna, wysoka, pracująca, zgodna, nie palacza, pozna pana do lat 55. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9566g.

Magister lat 35, z mieszkaniem (w mieście powiatowym), bez zobowiązań, pozna pania w celu matrymonialnym, minimum ze średnim wykształceniem Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9566g.

Panna przystojna, wysoka, pracująca, zgodna, nie palacza, pozna pana do lat 55. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9566g.

Magister lat 35, z mieszkaniem (w mieście powiatowym), bez zobowiązań, pozna pania w celu matrymonialnym, minimum ze średnim wykształceniem Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9566g.

Panna przystojna, wysoka, pracująca, zgodna, nie palacza, pozna pana do lat 55. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9566g.

Magister lat 35, z mieszkaniem (w mieście powiatowym), bez zobowiązań, pozna pania w celu matrymonialnym, minimum ze średnim wykształceniem Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9566g.

Panna przystojna, wysoka, pracująca, zgodna, nie palacza, pozna pana do lat 55. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9566g.

Magister lat 35, z mieszkaniem (w mieście powiatowym), bez zobowiązań, pozna pania w celu matrymonialnym, minimum ze średnim wykształceniem Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9566g.

Panna przystojna, wysoka, pracująca, zgodna, nie palacza, pozna pana do lat 55. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9566g.

Magister lat 35, z mieszkaniem (w mieście powiatowym), bez zobowiązań, pozna pania w celu matrymonialnym, minimum ze średnim wykształceniem Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9566g.

Panna przystojna, wysoka, pracująca, zgodna, nie palacza, pozna pana do lat 55. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9566g.

Magister lat 35, z mieszkaniem (w mieście powiatowym), bez zobowiązań, pozna pania w celu matrymonialnym, minimum ze średnim wykształceniem Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9566g.

Panna przystojna, wysoka, pracująca, zgodna, nie palacza, pozna pana do lat 55. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9566g.

Magister lat 35, z mieszkaniem (w mieście powiatowym), bez zobowiązań, pozna pania w celu matrymonialnym, minimum ze średnim wykształceniem Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9566g.

Panna przystojna, wysoka, pracująca, zgodna, nie palacza, pozna pana do lat 55. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9566g.

Magister lat 35, z mieszkaniem (w mieście powiatowym), bez zobowiązań, pozna pania w celu matrymonialnym, minimum ze średnim wykształceniem Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 956

Pamięci najbliższych

Są nimi dla nas wszyscy zmarli. Obojętnie czy odeszli od nas na zawsze z rodzinnego grona, czy oddali życie za ojczyznę, walcząc na polach i frontach minionej wojny, czy też zginęli bohatercko z rąk okrutnych, bezwzględnych oprawców hitlerowskiej bestii. Są nam też bliscy Ci, którzy ginęli w walkach o naszą wolność, o naszą sprawę, choć nie z naszej wywodzili się ziemi.

Tym wszystkim składaliśmy hold wczoraj na cmentarzach, na które od wczesnych godzin rannych spieszyli poznaniacy, by swięte przystroić groby, uporządkować ich otoczenie i zapalić żałobne znicze. Wiele grobów udekorowano już wcześniej na Cytadeli. Tam, na wiele dni przed Świętem Zmarłych pracowała młodzież szkolna, stróżąc mogił tych, którzy padli w walce o nasze wyzwolenie społeczne i narodowe.

Dobrze się stało, że dwa święta zbiegły się razem. Tyśiące ludzi wykorzystało to dla wcześniejszego udania się na groby. Tak zatem już w minioną niedzielę obserwowaliśmy w mieście zatłoczone tramwaje i autobusy na liniach zjazdających w stronę cmentarzy, zwłaszcza na Junikowskiej i Głównej. Również wczoraj tłumy ludzi przewinęły się przez wszystkie miejsca, w których spoczywają najbliżsi naszym sercom. W takich dniach i przy padkach nie ma znaczenia pogoda. Nie, że w niedzielę wiało jesiennym wiatrem, nie że wczoraj zaczynała chłymi deszczem. Kto żył spiesznie na cmentarz, by oddać hold cieniem zmarłych.

W oba dni miała wiele pracy miejska komunikacja. Podobnie jak w poprzednich latach i tym razem raczej zdała ona egzamin. Uruchomiono dodatkowe tramwaje i autobusy, co usprawniło do wóz poznaniaków na cmentarze, zwłaszcza te bardziej odległe. Popisał się też handel, który zapewnił potrzebne ilości wieńców, kwiatów, zniczów i innych akcesoriów, tak niezbędnych do udekorowania grobów.

Wczoraj centrum miasta dosłownie opustoszało. Grupy ludzi przystankami jedynymi na przystankach tramwajowych, autobusowych i postojach taksówek. Te ostatnie mało kiedy notują tak wielkie na nie zapotrzebowanie.

Do późnych godzin wieczornych przelewały się tłumy przez poznaniaki cmentarze. Ale też wieczorem przybrały te miejsca prawdziwie zaduszkowy charakter: wszędzie bieliły się kwiaty i jazyły dziesiątki tysięcy świec lub zniczów. W holdzie Tym, którzy odeszli od nas na zawsze, ale pozostali dla nas również na zawsze niezapomniani.

(ec)

Marcelińskie echa

W sukurs małym sadom

W związku z uwagami, zawartymi w publikacji, dotyczącej marcelińskiego sądu Wyższej Szkoły Rolniczej („Głos” nr 245 z 15. X. br.), otrzymaliśmy kilka listów i telefonów. Zapytywano m. in.: gdzie można kupić nasion lubin do uprawy zielonego nawozu organicznego, dlaczego nie ma w sprzedaży małych aparatów opryskowych, dlaczego władze miejskie nie zorganizują usługowych ekip fachowych do opryskiwania drzew?

Trzy pytania istotne dla „małych” sadowników. Oddajmy zresztą głos jednemu z nich:

„Po przeczytaniu artykułu „Tam, gdzie sady” dodam ze swej strony kilka słów na temat małego sadu przydomowego, jakim mam sporo w Poznaniu np. w okolicy ul. Ostrogora. Większość posiadaczy wie, że warto wysiewać między drzewami lubin, ale gdzie dostać nasion? Obszedłem wiosną wszystkie możliwe sklepy otrzymując odpowiedź: nie ma i nie będzie! Wiem też, że dla zwalczania szkodników konieczne są opryskiwania. Środki chemiczne są, ale opryskiwacz, to przyrząd drogi i nabyć go do kilku czy nawet kilkunastu drzew zupełnie nie ma opłaca. Aparat ORC-700 nie tu nie pomoże, jak długo brakuje placówki usługowej, która dużym sprzętem, z fachową obsługą, dokonywałaby koniecznych zabiegów.

Zwracam się w tej sprawie do Wydziału Rolnictwa, zostawiłem adres i zlecenie. Ekipa wprawdzie przyjechała, ale było już 2 tygodnie za późno. Pokazywali się też jacyś nieznani ludzie z aparatami, lecz widać było, że nie znają się na rzeczy. Nie mogli okazać oryginalnych środków, którymi chcieli opryskiwać drzewa z napełnionych już aparatów. Ja i moi sąsiedzi zrezygnowaliśmy z tego rodzaju anonimowych usług. Zakładam się o psaki i teple mechanicyzacji co się da, lecz rezultat jest opłakany.

Nasze małe sady miejskie są więc zaniedbane, a ich właściciele nie mają sił i warunków, żeby ten stan zmienić. Akcja „Głosu” nie pozostawiała bez dobroczynnego skutku, gdyż można zorganizować jakąś pomoc ze strony Wyższej Szkoły Rolniczej. Jej studenci wykonują większość prac w sadzie, znają zasady szczepienia i przesiwywania drzew, wiedzą kiedy i jakie przeprowadzić opryski. Są wśród nich zapewne tacy, którzy by chętnie sobie coś dorobili, tak jak z innych uczelni dorabiają np. sprzątaniem.

dr FRANCISZEK BUBIENSKI z Poznania

Wywody naszego Czytelnika nie są pozbawione słuszności. Istotnie bowiem w dziedzinie sadownictwa występują w Poznaniu poważne zaniedbania i braki. A mamy tutaj około 15000 małych sadów działkowych i przydomowych. Przy dobrym owocowaniu mogłyby one świetnie uzupełniać rynek, a przynajmniej lepiej uzupełniać jadochospis 15000 rodzin. Wydaje się, że warto nad tym pomyśleć i stworzyć przy dzielnicowych radach po jednym

odpowiadamy

Mieszkańcy domu przy ul. Dzierżyńskiego. — Radzimy zwrócić się do Komitetu Blokowego, lub w razie potrzeby, do Prezydium Rady Narodowej. (2335)

S. P., ul. 23 Lutego 40. — Radzimy się zgłosić do Wojskowej Komendy Wojewódzkiej na ul. Zachodnią 4. Tam otrzyma Pan wyczerpujące informacje. (2185)

Stała Czytelniczka z ul. Szelągowskiej. — Radzimy pójść do Biura Tłumaczy Przysięgłych, ul. Ratajczaka 32, tel. 549-22. (2413)

etacie: agrochemika i instruktora sadownictwa, którzy by otoczyli opieką owe małe sady. Taki wydatek zwróciłby się bardzo szybko.

Co się tyczy chemicznej ochrony sadów, to nie jest znowu tak źle, jak piszą i telefonują Czytelnicy. Przy ul. Ogrodowej jest czynna od kilku lat Stacja Zabiegów Ochrony Roślin, która podejmuje się prowadzenia opryskiwań i pielęgnacji drzew owocowych przez cały okres wiosenno-letni. Druga podobna mieści się w Luboniu i obsługuje powiat łącz

nie z peryferiami miasta. Być może jednak, że ekipy SZOR nie nadążają w terminie z dokonywaniem zabiegów i wtedy pomoc studentów WSR byłaby istotnie bardzo wskazana.

Może zatem na wzór studentek „Marysieńki” usługowej, uruchomić jakąś „Wisienkę” lub „Jabluszkę” czy inną „Dobrą Gruszkę” z zakresem chemicznej i technicznej obsługi g. małych sadów? Niewykluczone, że studenci — specjaliści mieliby wtedy przywoity, dodatkowy zarobek, a posiadać ce małych sadów więcej wyborowego owocu.

Jeśli chodzi o nasiona roślin motylkowych dla zagospodarowania międzyrzędzi i stworzenia dla drzew humusu, to brak ich sygnalizujemy zarządowi poznańskiej Spółdzielni Rolniczo-Handlowej. (kj)

Na przykładzie Grunwaldu

Nie są „przechowalniami” przedszkolne oddziały dla 6-latków

Zorganizowanie od września br. oddziałów przedszkolnych dla 6-latków w niektórych szkołach podstawowych na Grunwaldzie, wywołało opory wśród wielu rodziców. Wydawało im się, że w tej sytuacji dzieci będą miały gorsze warunki, że oddziały te staną się w pewnym sensie tylko „przechowalnią” ich pociech.

Niedawno odwiedziliśmy dwa takie oddziały. Jeden z nich mieści się przy Szkole Podstawowej nr 83 przy ul. Kanclerskiej. Opiekę nad nim sprawuje znajdujące się obok przedszkole nr 40. Macierzysta placówka dostarcza także wyżywienie dla przedszkolaków i dba o wszelkie ich potrzeby. Oddział przedszkolny w szkole urządzono w dużej, słonecznej sali na parterze. Dzieci mają w niej to wszystko, czym dysponowało poprzednio przed szkołą nr 40. Klase zamieniono w pomieszczenie dobrze przygotowane do prowadzenia zajęć z 6-latkami.

Dzięki oddziałowi można było do przedszkola przynieść dodatkowo 35 dzieci. W konkretnym przypadku ma to ogromne znaczenie. W rejonie tym (osiedle „Grunwald I”) stale jest więcej zgłoszeń niż miejsc w przedszkolu. Toteż oddział pozwolił na częściowe rozwiązanie trudności.

Drugi oddział przedszkolny zorganizowano w Szkole Podstawowej nr 76 przy ul. Sierakowskiej. Tutaj jednak posiłki dla dzieci gotuje się na miejscu. Nad oddziałem opiekę przejęło przedszkole nr 58 z al. Przybyszewskiego. I tu dzieci korzystają z takich samych warunków, jak w macierzystej placówce, a może nawet lepszych, gdyż nie we wszystkich przedszkolach sale są tak duże, jak właśnie w nowych budynkach szkolnych.

Podobny oddział, na 35 dzieci, istnieje jeszcze w szkole

INFORMUJEMY

Przerwa w dostawie energii elektrycznej — w związku z prze prowadzaniem pracami eksploatacyjnymi — nastąpi w dniu 2. 11. 65 r. w godz. 1 do 4 dla następujących ulic: Berwińskiego, Knieńskiego, Klonowicza, Wyspiańskiego (od Głogowskiej do Matejki), Matejki (od Grottigera do Engla), Głogowskiej (od Głogowskiej do Engla) i przyległych. (M6992)

przy ul. Findera, a w najbliższej przyszłości powstaną jeszcze dwa dalsze w szkołach przy ul. Trybunalskiej i na Raszynie.

Koncepcja utworzenia oddziałów przedszkolnych w szkołach nie jest zupełnie nowa. W poprzednich latach prowadzono już na Grunwaldzie, a także w innych dzielnicach, tzw. ogniska dla 6-latków. Zająć oddziały byłyby jednak tylko wiosną i trwały po 2 lub 3 godziny dziennie, a często nawet nie codziennie. Te nową zatem formę, opartą całkowicie na zasadach przedszkolnych, potraktowano jako eksperyment. Chodzi tu bowiem przede wszystkim o należyte przygotowanie 6-latków do rozpoczęcia nauki w szkole. Oddziały przedszkolne w szkołach mają wszelkie dane wypracowania nowych form pracy z 6-latkami. To, że filie mieszczą się w budynkach szkolnych umożliwia dzieciom korzystanie także z sal gimnastycznych, branie udziału w szkolnych imprezach, zapoznanie się z działalnością harcerską itp. Chyba zatem nie dzieje się im krzywda, ani nie pogorszyły się ich warunki. (a)

O myciu schodów raz jeszcze

Do naszej redakcji w dalszym ciągu napływają listy z zapytaniami o to, kto powinien myć klatkę schodową oraz ze skargami, że od czasu wejścia nowej ustawy schody bywają teraz nie sprzątane. W tej sprawie nadesłał nam Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej — Prezydium Rady Narodowej Poznania pismo, w którym wyjaśnia, że obciążenie lokatorów obowiązkiem mycia klatek schodowych byłoby sprzeczne z przepisami.

Lokatorzy zgodnie z § 6 pkt. 2 regulaminu utrzymania czystości i porządku w nieruchomościach mają obowiązek przestrzegania czystości i porządku w pomieszczeniach wspólnie użytkowanych, tzn. nierzucania śmieci, wycierania nóg w urządzenia do tego przeznaczone itp. Natomiast zamykanie i mycie klatek schodowych należy do dozorców domu (dotychczas tylko zawodowego lub niezawodowego, za osobną opłatą). W przypadku braku dozorców — administracja, jako odpowiedzialna za stan sanitarny — porządkowy nieruchomości, winna zaangażować dochodzącego sprzątacza.

Jednocześnie Wydział GKIM informuje nas, że w najbliższym czasie zostanie wydany nowy układ zbiorowy pracy dla dozorców domowych, który dokładnie i wyraźnie określi prawa i obowiązki dozorców, również w zakresie utrzymania porządku na klatkach schodowych. (n)

Nowości dla gospodarstw domowych

W sklepach „Eldom”

Korzystnie zapowiada się sezon jesienno-zimowy w dziale nowości zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego. Sygnalizuje nam to przedsiębiorstwo „Eldom”, które obecnie prowadzi sprzedaż tych artykułów.

Już niebawem na rynku znajdą się np. kuchnie elektryczno-gazowe i elektryczne, których producentem jest Jugosławia. Pierwsze z nich posiadają dwa palniki gazowe oraz dwie płytki elektryczne, uzupełnione przez piekarnik z termoregulatorem. Również z Jugosławii otrzymamy specjalne aparaty do masażu i bojlery. Jest to pierwsza importowana partia tego sprzętu, która pojawi się w sprzedaży w IV kwartale. Ograniczone dostawy lodówek „Silesia” uzupełnią „ZIL — Moskwa — 240”. Lodówki te, największe z dotychczas używanych, już nabyć można w sklepach „Eldom”.

Z nowości krajowych na uwagę zasługują maszyna do szycia „Lucznik” kl 431 (walizkowa). Jest to tzw. maszyna zygawkowa o napędzie nożnym.

Dzięki usprawnieniom konstrukcyjnym polepszy się jakość sprzętu chłodniczego. W IV kwartale br. ukażą się na rynku m. in. lodówki „Szron”, w których wprowadzono magnetyczny zamek. Nabyć też będzie można lodówki: „Szron”, „Foka” i „Yetti” z drzwiami otwieranymi w lewo. W sprzedaży ukaże się ponadto nowy typ „Igloo L 10” do wbudowania w segmenty meblowe.

Z początkiem przyszłego roku przewiduje się rozpoczęcie seryjnej produkcji nowego typu pralki tzw. „kawalerskiej” — wykonanej w całości z tworzyw sztucznych. Pralka rozkładana i wyposażona w osobny kocioł, będzie łatwa do przechowywania w małym mieszkaniu.

Jak poinformowano nas w dyrekcji „Eldomu”, z końcem listopada otwarty zostanie przy Al. Marcinkowskiego sklep z częściami zamiennymi. Prowadzić on będzie w przyszłości sprzedaż wysyłkową, co w znacznym stopniu rozwiąże dotychczasowe kłopoty użytkowników, związane z poszukiwaniem części i naprawą sprzętu. Również w bieżącym roku przewiduje się otwarcie w Poznaniu sklepu komisowego artykułów gospodarstwa domowego. Będzie to drugi w Polsce (po Warszawie) eksperymentalny punkt usługowy tego typu, połączony z zakła-

dem naprawczym usuwającym drobne usterki i dokonującym koniecznej kosmetyki sprzętu. Przypominamy, że „Głos” parokrotnie już wskazywał na konieczność i potrzebę otwarcia takiej właśnie placówki. Oby zatem realizacja zamierzenia nastąpiła jak najprędzej. Do tej bowiem pory rzecz cała obracała się w sferze obietnic. (wa)

Bar dworcowy bez zaopatrzenia

Beznadziejnie zdał wczoraj swój egzamin samoobsługowy Bar „Warsu” na Dworcu Głównym, chociaż w związku ze Świętem Zmarłych można było przewidzieć, że na groby najbliższych w Poznaniu przyjadą tysiące podróżnych. Około godz. 19 sprzedawano w barze tylko bigos i suche bułki, a pół godziny później, kiedy i tego zabrakło, odsyłano oczekujących w kolejce do dworcowej restauracji... I kategorii, która miała być otwarta do godz. 20.

W tym samym czasie sprzedawano z peronowych wózków tylko piwo. Można więc sobie wyobrazić, jaki zawód spotkał setki głodnych, zmęczonych, czekających w kolejce, podróżnych. Co gorsze, praca w barze jest tak zorganizowana, że w godzinach od 20 do 21 jest on w ogóle zamknięty dla przeprowadzenia porządków, a więc w tym czasie można korzystać jedynie z restauracji.

Jak można dopuścić do tego, żeby podróżni nie mogli skorzystać z jakiegokolwiek potrawy w tanim barze? Czy nie należy pomyśleć o zabezpieczeniu w okresie przerwy w barze, stoiska (choćby na peronie, czy w poczekalni), dla zapewnienia taniego wyżywienia?

Jedno jest pewne, że to co zaobserwowaliśmy wczoraj w barze „Warsu” na dworcu, jest niedopuszczalne. (l)

Bułgarski rekonesans poznańskiego pedytry

Na zaproszenie Ministerstwa Zdrowia Bułgarii przebywał w tym kraju dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Dziecięcego w Poznaniu dr M. Stabrowski. W czasie trzytygodniowej podróży zwiedził on kilka bułgarskich szpitali i klinik, zapoznając się szczegółowo z organizacją opieki nad matką i dzieckiem. (g)

Autorskie spotkanie z dr. A. Rogalskim

W środę, 3 bm. o godz. 17.30, w Księgarni Literackiej „Domu Książki” przy ul. 27 Grudnia 23 odbędzie się spotkanie z pisarzem dr. Aleksandrem Rogalskim, prezesem Związku Literatów Polskich, Oddziału Poznańskiego, autorem książek m. in. „Próba konfrontacji” i „Pasażerowie arki Noego”. (na)

Dokształcanie kadr ZMS

WSA coraz popularniejsze

Z udziałem przedstawicieli ZG ZMS Zbigniewa Woźniaka — odbyła się w ub. piątek w Poznaniu konferencja teoretyczna kierowników Wieczorowych Szkół Aktywu ZMS. Uczestniczyło w niej 120 kierowników WSA z wszystkich powiatów naszego województwa.

Na konferencji wygłoszono 3 referaty. O sytuacji międzyrodowej mówił red. Leonard Wąchalski, Tadeusz Magacz omówił technikę i metodykę form propagandy, a Jerzy Krużyński mówił o formach szerszego zaangażowania słuchaczy WSA w pracę koła ZMS.

Jak wynikało z bardzo szerokiej dyskusji, w której zabierało głos przeszło 30 uczestników — Wieczorowe Szkoły Aktywu jako jedna z form wychowania ideowego młodzieży stały się popularną i lubianą instytucją wśród członków ZMS. WSA zdobyły sobie również szacunek dorosłego społeczeństwa, jedyną dla swej pracy wielu wysoce kompetentnych wykładowców.

Koncepcja periodycznego organizowania konferencji teoretycznych dla kierowników WSA spotkała się z ogólną aprobatą uczestników. Konferencje takie pozwolą bowiem nie tylko na wymianę doświadczeń organizacyjnych, ale ukie-

LISTOPAD	Jerzego
2	
wtorek	

TEATRY

POLSKI I NOWY — nieczynne; OPERA — g. 19 „Tosca”; MARCINEK — g. 16.30 „Słowik”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW — „MUZA” — g. 10, 12.30, 15, 17.30; „Na tropach zbrodni” (radz.) — g. 12.15; „APOLLO” — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Człowiek z przeszłością” (radz.) — g. 16.15; „BALTYK” — g. 9.30, 14 i 18.30 „Popioły” (I i II s., pol.) — g. 16.15; CZERNASTKA — g. 10 i 12.30 „Susza” (brazyl.) — g. 15.30, 18 i 20.30 „Przybycie tytanów” (włoski, 12 l.); GONG — g. 10, 12 i 16 „Tata, mama, córka i zięć” (radz.) — g. 12.15, g. 18 i 20

„Niewysłany list” (radz.) — g. 16.15; GRUNWALD — g. 17 i 19.30 „Syn wieku” (radz.) — g. 12.15; GWIAZDA — g. 10.30 i 13 „Przygody Buratiny” (radz.) — g. 15.30 i 18 „Ogniste wiorsty” (radz.) — g. 14.15, g. 20.15 DKE „Kamera”; HUTNIK — nieczynne; KOSMOS — g. 18 „Upadek Cesarstwa Rzymskiego” (USA, 12 l.); MALTA — g. 18 i 20 „Iwan Groźny” (radz.) — g. 16.15, II s.; MINIATURKA — g. 15, 17.30 i 20 „Egoistka” (radz.) — g. 14.15; OLIMP — g. 10, 12.30 i 15 „Piotruś partyzant” (jugosł.) — g. 17.30 i 20 „Narzeczeni” (włoski, 16 l.); OSIEDLE — g. 16.18 i 20 „Ballada huzarska” (radz.) — g. 12.15; PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Cztery serca” (radz.) — g. 14.15; PAŁACOWE — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Czarny aksamit” (NRD, 16 l.); PRZYJAZN — nieczynne; RIALTO — g. 10, 12.30 i 15 „Szczur Ameryki” (franc.-włoski, 16 l.); g. 17.30 i 20 „Szeherazada” (franc.-hiszp.-włoski, 16 l.); SCALA — g. 16, 18 i 20

„Sekretarz Rejkomu” (radz.) — g. 12.15; TEĆCZA — g. 16 „Orzeł” (pol.) — g. 18 i 20 „Złote Rzymu” (włoski, 16 l.); WARTA — g. 10-13.30, non stop „Na szlakach Australii” (9 l.); g. 15, 17.30 i 20 „Szerszeń” (radz.) — g. 12.15; WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17 i 19.15 „Tragedia optymistyczna” (radz.) — g. 16.15; WILDA — g. 15, 17.30 i 20 „Pokochojny sie” (USA, 16 l.); WRZOS (Lubów) — g. 17.30 i 20 „Witajcie — wstęp wzbroniony” (radz.) — g. 12.15, g. 19.15 „Panieńskie lata” (radz.) — g. 16.15; WRZOS (Mosińska) — nieczynne; ZNIEC (Zabikowo) — g. 19 „Dziewięć dni jednego roku” (14 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „U stóp Pirenejów”.

Muzea

ARCHEOLOGICZNE (Mielżyńskiego 27/29) — g. 9-15. BRONI (St. Rynek) — g. 10-15. HISTORIUM M. POZNANIA (Stary Rynek) — g. 9-15.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (Stary Rynek 5) — g. 9-15.

KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ — g. 10-15.

NARODOWE — Al. Marcinkowskiego — g. 9-15.

MILITARIUM (Cytadela) — g. 12-16.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysława) — g. 10-15.

WYSTAWY

PAŁAC KULTURY — „Podbój Kosmosu w literaturze” — g. 10-18.

KLUB MPK (Ratajczaka 39) — „Ojczyzna i Ludowe Wojsko Polskie w malarstwie dziecka” — g. 10-20.

KLUB SARP (Stary Rynek 56) — wystawa prac dyplomowych absolwentów kursu magisterskiego Wydziału Architektury Poli-

techniki Wrocławskiej — g. 15.30-21.

DYZURY

SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEI (interna, chirurgia) — ul. Mickiewicza 2, tel. 472-81.

SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA (okulistyka) — ul. Garbary 17, tel. 510-21.

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania wypadki uliczne i w miejscach publicznych, tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45.

WOJEWÓDZKA STACJA PR — (ul. Kościuszki 103), tel. 566-66.

APTEKI: Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba). DYZUR NOCNY: Główna 53 i Starolecka 79.

LEKARZ WETERYNARIJ — Miejska Lecznica dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka 248, tel. 635-31 — g. 8-21 (w nocy — nagłe wypadki).